Nr. 181. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 8 Sierpnia 1921** **Rok XL.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	[illegible]	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000	1500	750	250
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000	1500	750	250
W innych państwach	3600	1800	900	300

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płochna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rachach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 80 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Rada Najwyższa.

Kraków, 7 sierpnia.

Jutro zbierze się w Paryżu Rada Najwyższa koalicji. Główny punkt jej mocno przeładowanego porządku dziennego stanowi rozstrzygnięcie górnośląskie. Potężne napięcie, które objawia się nietylko w stron w tem rozstrzygnięciu bezpośrednio interesowanych, lecz w całym świecie politycznym, jest najlepszą miarą ważności zagadnień mających na tem posiedzeniu Rady decyzji.

Sprawa górnośląska z prostego stosunkowo problemu praktycznego zastosowania zasad Wilsona o samostanowieniu narodów i sprawiedliwem ich rozgraniczeniu, stała się z biegiem czasu niezmiernie skomplikowanym problemem polityki nietylko polsko niemieckiej, lecz wogóle europejskiej i, co za tem idzie — światowej.

W kwestji górnośląskiej skoncentrowało się bowiem praktyczne zagadnienie równowagi sił zarówno w łonie samej koalicji, jak w Europie. Okoliczności układały się tak, że Anglja, a w znacznym stopniu także i Włochy, nabrały przekonania, że korzystne dla Polski rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej byłoby takim wzrostem potęgi Francji, że zniszczyłby on system równowagi sił w Europie, stwarzając podstawy nietylko militarne, lecz także ekonomiczne do hegemonji francuskiej nad Europą. Przekonanie to, narwalone w kierujących głowach angielskich i włoskich jest źródłem wszystkich perypetyj, przez które dotąd sprawa Górnego Śląska, z tak wielką szkodą dla tego potężnego centrum przemysłowego przechodziła.

Ostatnie pociągnięcia polityki francuskiej, jakkolwiek niewątpliwie dla interesów polskich bardzo przyjazne, miały jednak to do siebie, że mogły tylko jeszcze bardziej utwierdzić owo nieprzyjazne dla sprawy przekonanie angielskie i włoskie. Ujawniło się to w silnem starciu między Anglją a Francją, jakie poprzedziło definitywne oznaczenie terminu zbierającej się jutro Rady Najwyższej.

Gabinet francuski pragnąc tem lepiej zabezpieczyć korzystne dla siebie i Polski rozwiązanie problemu górnośląskiego przez związanie go z oczekiwanemi innemi wypadkami w polityce międzynarodowej. np. z rozwojem dalszych wypadków w Małej Azji, dążył do odroczenia decyzji górnośląskiej. Anglja przeciwnie, dążąc do wyodrębnienia tej kwestji i do udaremnienia wszelkich możliwych „junctim" w przyszłości, nastawała na przyspieszenie decyzji.

Równocześnie gabinet francuski, pragnąc wzmocnić faktyczne podstawy swojej polityki na Śląsku, zapragnął wysłać tam jeszcze jedną dywizję wojsk francuskich niezależnie od tego, czy zechcą to także uczynić Anglja i Włochy. Gabinet angielski odpowiedział na to energicznym protestem.

Między Londynem a Paryżem ujawniła się kolizja dążeń i metod bardzo wyraźna i dla najbliższej przyszłości wogóle koalicji niebezpieczna. Tydzień trwało to ryzykowne przesilenie. Aż wreszcie zakończyło się tem, że Francja musiała odstąpić od obu swoich żądań. Musiała zgodzić się na zwołanie Rady Najwyższej i zaniechać wysyłania dywizji swojej na własną rękę. Dla salwowania prestige'u francuskiego wobec Niemiec, Anglja zgodziła się w zamian na to, że ambasadorowie angielski, francuski i włoski w Berlinie w zbiorowej nocie wezwalnej zażądali od rządu niemieckiego, aby ten, kiedy na żądanie mocarstw koalicyjnych, poczynił przygotowania do przewiezienia wojsk koalicyjnych przez terytorjum niemieckie na Śląsk. Ale już przy wręczaniu tej noty zastrzeżono oficjalnie, że ma ona znaczenie tylko „pro futuro", na wypadek, gdyby koalicja uznała za potrzebne dalsze wzmocnienie swych załóg na Śląsku. W ten sposób praktyczne znaczenie noty zostało zredukowane do zera. Pozostała z niej tylko demonstracja „solidarności" mocarstw koalicyjnych wobec Niemiec, o której właśnie Niemcy wiedzą najlepiej, co są dzić.

Taki wstęp dyplomatyczny do rozpoczynających się jutro posiedzeń Rady Najwyższej nie stanowi dobrej wróżby dla decyzji górnośląskiej z punktu widzenia żywotnych interesów Polski i Francji. Nie należy tego przed publicznością polską ukrywać. Byłoby rzeczą ostrożniej przygotować ją na możliwe rozczarowania. Oczywiście stopnia tych rozczarowań przewidzieć nie można tak samo, jak nie można przewidzieć, w jki sposób decyzja górnośląska ostatecznie wypadnie. To jednak jest faktem, że opinję publiczną angielską w jej bardzo znacznej większości mamy w sprawie górnośląskiej przeciw sobie. Co się zaś tyczy rządu angielskiego, to pamiętna mowa Lloyda George'a o „fair play" w sprawie górnośląskiej, tudzież zachowanie się gabinetu angielskiego wobec opisanych wyżej pociągnięć polityki francuskiej, pozostawiają dla złudzeń sfery stosunkowo niewielką.

Przez czas jakiś stanowisko Włoch pozostawało się dość tajemniczem. Mogło więc być interpretowane na korzyść polsko-francuską. Tem bardziej, że istniała przecież próba medjacyjna poprzedniego włoskiego ministra spraw zagranicznych, hrabiego Sforzy, znana jako t. zw. „linja Sforzy". Jak twierdzono z wielu stron była ta linja dość korzystna dla Polski. Ale w ostatnich czasach pojawiła się w prasie europejskiej wiadomość o istnieniu, obok pierwszej, jeszcze „drugiej linji" Sforzy, która w przeciwstawieniu do pierwszej zbliża się bardzo do linji angielskiej, czyli była dla Polski w wysokim stopniu niekorzystna.

Nie sprawa zarówno pierwszej, jak drugiej linji Sforzy przechodzi do historji wobec faktu, że następca Sforzy, markiz della Toretta, ogłosił w senacie włoskim jasno i niedwuznacznie, że w sprawie górnośląskiej Włochy — pójdą z Anglją...

W ostatnich dniach gabinet paryski czynił usiłowania, aby zastępca Stanów Zjednoczonych, który w Radzie Najwyższej ma zasiadać tylko jako bierny słuchacz i obserwator, wystąpił w roli równo i pełnoprawnego czynnika. Gabinet francuski oczekuje bowiem, że z rozmaitych powodów votum amerykańskie w tej sprawie poszłoby po linji polityki francuskiej. Ale do tej pory nie wiemy, czy i jaki skutek odniosły te francuskie zabiegi. Powodzenie ich oznaczałoby, że prezydent Harding porzucił ogłoszoną przez siebie zasadę niemięszania się do spraw europejskich Właśnie to wielkie zasadnicze znaczenie, jakie miałoby wdanie się Stanów Zjednoczonych w sprawę górnośląską, czyni to zagadnienie szczególniej trudnem. W każdym razie, według tego, jak rzeczy stały do piątku wieczora, liczyć się raczej wypada z tem, że w Radzie Najwyższej w kwestji Górnego Śląska, Francja znaleść się może sama wobec Anglji i Włoch.

Lyon, 7 sierpnia. (PAT). Lloyd George, lord Curzon, oraz inni delegaci, członkowie delegacji angielskiej, przybędą do Paryża w niedzielę. Możliwe jest, że Harwey, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, przybędzie w tym samym czasie do Paryża. Bonomi i Markiz della Toretta oczekiwani są w niedzielę wieczorem. Posiedzenie Najwyższej Rady rozpocznie się w poniedziałek o jedenastej godzinie na Quai d'Orsay pod przewodnictwem Brianda. Baron Hayashi, ambasador japoński w Londynie zaproszony został również na posiedzenie Najwyższej Rady.

Udział przedstawiciela Belgji jest jeszcze rzeczą niepewną. Zastępcy belgijscy wezmą prawdopodobnie udział w pewnych dyskusjach, które ich bezpośrednio dotyczą. Prasa francuska zaznacza, że byłoby godnem ubolewania, gdyby Belgja nie brała udziału w dyskusjach Najwyższej Rady, dotyczących Górnego Śląska.

Warszawa, 7 czerwca. (Tel. wł) Biuro Reutera donosi, że **prezydent Harding przyjął zaproszenie co do wysłania reprezentanta** Stanów Zjednoczonych na posiedzenie Rady Najwyższej.

Paryż, 7 sierpnia. (Havas). Wobec pogłosek, jakoby Rada Najwyższa ze względu na trudności porozumienia się rzeczoznawców zamierzała rozwiązać sprawę górnośląską w ten sposób, aby części bezsporne oddać Polsce, względnie Niemcom, a resztę obszaru wziąć pod administrację międzysojuszniczą, — zauważa „Temps", że takie rozwiązanie sprawy **byłoby tylko wtedy możliwe,** gdyby zgodziła się na to Polska i Niemcy. Tymczasem i **Polska i Niemcy domagają się definitywnego rozwiązania kwestji górnośląskiej.**

Paryż, 7 sierpnia. (PAT). Havas Briand podejmował śniadaniem ambasadora włoskiego i angielskiego. oraz rzeczoznawców dla sprawy górnośląskiej.

Londyn, 7 sierpnia (Reuter). **Zastępca Stanów Zjednoczonych Harwey** wyjeżdża jutro do Paryża na konferencję Rady Najwyższej.

Min. Skirmunt o Górnym Śląsku

Warszawa, 7 sierpnia. (PAT). „Kurjer warszawski" donosi: Wobec pogłosek prasy zagranicznej **o rzekomej skłonności rządu polskiego do kompromisu w sprawie Górnego Śląska,** minister Skirmunt oświadczył wobec przedstawicieli prasy: Jak najenergiczniej muszę wystąpić przeciw pogłoskom, jakoby Polska zadowoliła się jakiemkolwiek, byle natychmiastowem rozwiązaniem sprawy Górnego Śląska. **W kołach rządowych polskich myśl taka nigdy nie powstała.** Jestem przeciwny przeciąganiu się sytuacji, chciałbym rozwiązania prędkiego, ale i sprawiedliwego, **zgodnie z literą traktatu i zgodnie z plebiscytem.** Celem zaszkodzenia naszej sprawie **prasa niemiecka posługuje się bezczelnemi kłamstwami.** N. p. „Voss. Ztg." przypisuje mi, jakobym mówił o kompromisie polsko-niemieckim. W rzeczywistości mówiłem przeciwnie. **Kompromisu nie chce ani Polska, ani Niemcy.**

Muszę zaprzeczyć także pogłoskom, jakoby stosunki polsko-francuskie po ustąpieniu Sapiehy miały ulec rozluźnieniu. Nic takiego nie zaszło. **Stanowisko moje wobec Francji nie zmieniło się w niczem od stanowiska moich poprzedników. Ścisły sojusz z Francją jest podstawą kardynalną naszej polityki.** Miałem sposobność podkreślić, że pierwszym warunkiem utrzymania stosunków polsko-niemieckich jest uznanie faktu przymierza polsko-francuskiego.

KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Warszawa, 7 sierpnia. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dziennikach niemieckich pojawiła się **wiadomość o rzekomem posiedzeniu polskiego sztabu jeneralnego** przy udziale jen. Hallera i z udziałem wyższych oficerów francuskich w Częstochowie dnia 30 lipca br. Na posiedzeniu tem **miano zdecydować okupację Górnego Śląska** przy pomocy wojsk polskich, gromadzonych w sile 120.000 na granicy.

Doniesienia te są **pozbawione wszelkich podstaw.** O naradzie takiej nic rządowi nie wiadomo. Jen. Haller nie zajmuje w armji polskiej żadnego stanowiska. Wiadomości o koncentracji wojsk są zupełnie fałszywe, bo armja znajduje się w stanie normalnym i zmniejsza się stale.

PROWIZORYCZNY KIEROWNIK MISJI KOALICYJNEJ.

Paryż, 7 sierpnia. (Havas). Jenerał de Marinis objął prowizorycznie kierownictwo misji międzykoalicyjnej w Opolu.

Bytom, 7 sierpnia. (PAT). De Marinis wrócił we czwartek do Opola, a obecnie wyjeżdża do Paryża na posiedzenie Rady Najwyższej.

RZECZOZNAWCY ZAKOŃCZYLI OBRADY.

Paryż, 7 sierpnia. Ag. Havasa donosi, że konferencja rzeczoznawców dla sprawy Górnego Śląska **ukończyła swe czynności. Wobec niemożności dojścia do jednolitego wniosku,** komisja postanowiła przedłożyć Radzie Najwyższej sprawozdanie, w którem podaje dodatnie i ujemne strony różnych projektów rozwiązania sprawy, zostawiając Radzie Najwyższej powzięcie ostatecznej decyzji.

Berlin, (EE) „Baseler Nachrichten" stwierdzają, że **rzeczoznawcy francuscy domagają się, by Polsce przyznać okręg gliwicki i zabrski, a to z tego powodu, ponieważ w ten sposób pragnie Francja zabezpieczyć sobie dostawę koksu.**

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, (EE). Szereg dzienników paryskich stwierdza z troską, że **angielscy i włoscy rzeczoznawcy są przekonani, że cały górnośląski obszar przemysłowy przyznany będzie Niemcom.** Oświadczają się za tem zwłaszcza angielscy członkowie komisji, którzy sądzą, że obszar przemysłowy nie może zostać w żadnym wypadku rozdartym.

Francuscy rzeczoznawcy wysunęli natomiast następujące zasady: O ile postawioną zostanie zasada niepodzielności obszaru przemysłowego, w takim razie musi on przypaść niepodzielnie Polsce, ponieważ w powiatach okręgu tego ujawniła się większość polska. Na wypadek jednak upadnięcia zasady jednolitości okręgu przemysłowego, linja graniczna przeprowadzoną by być musiała od gminy do gminy w myśl wyników głosowania.

Pisma paryskie nie tają, że powyższe stanowisko francuskie będzie trudnem do utrzymania wobec zapatrywań Anglików i Włochów. **Kompromisowego załatwienia tej sprawy przez rzeczoznawców nie można oczekiwać.** Rada Najwyższa musi się zebrać bez otrzymania wspólnej propozycji rzeczoznawców. Wobec takiego stanu rzeczy wszędzie będzie zależało od tego, czy Lloyd George i Bonomi podzielać będą zapatrywania swych przedstawicieli w komisji rzeczoznawców. Gdyby tak było, w takim razie trudno będzie i ciężko o osiągnięcie porozumienia w łonie Rady.

ZAMKNIĘCIE GRANICY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom, (EE). **Komisja aljancka zamknęła z dniem 4 sierpnia granicę górnośląską dla samochodów osobowych i ciężarowych.**

HARDING O G. ŚLĄSKU.

Londyn, 7 sierpnia. (PAT) Jak się dowiaduje Biuro Reutera, prezydent Harding przyjął zaproszenie do wysłania przedstawiciela na konferencję Rady Najwyższej i wyraził nadzieję, **że mocarstwa doprowadzą do sprawiedliwego i zadowalniającego rozwiązania kwestji Górnego Śląska** i usuną przez to trudności w pacyfikacji Europy.

ZAŁOGA AMERYKAŃSKA POZOSTAJE NADAL W NIEMCZECH.

Waszyngton, (EE). Przewodniczący komisji zagranicznej Izby reprezentantów Porter, oświadczył w Komisji, że zdaniem jego **załogi amerykańskie pozostaną w Niemczech aż do czasu ostatecznego uregulowania stosunku pomiędzy Stanami a Rzeszą.** Sądzi on, że prace nad tem uregulowaniem potrwają 2 do 3 miesięcy.

KAPITAŁ ANGIELSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, (EE) „Wegweiser" donosi, jakoby kapitaliści angielscy prowadzili rokowania o nabycie jednej z kopalń węgla w powiecie rybnickim.

POGŁOSKI O USTĘPSTWIE ANGLJI.

Paryż, 7 sierpnia. (Tel. wł.) W francuskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że **Anglja zgodziła się na przyznanie Polsce części powiatu gliwickiego.** W zamian za to otrzyma prawdopodobnie Anglja ze strony Francji **kompensaty** w sprawie sankcyj wojskowych i celnych.

POLITYKA NA LEWANCIE A G. ŚLĄSK.

Wiedeń, (EE). **Rząd włoski** odstąpił ostatecznie i całkowicie od myśli przeprowadzenia projektu Sforzy co do podziału Górnego Śląska. Gabinet włoski ma nadzieję, że **dzięki ustępstwom Włoch w stosunku do planu angielskiego co do Górnego Śląska, uzyskają kompensaty ze strony Anglików w swej polityce** wschodniej.

Dlaczego Polska żąda linji Korfantego?

Od dłuższego już czasu niemiecka propaganda pracuje na Górnym Śląsku, jakoteż i zagranicą dla „idei" zdobycia obwodu przemysłowego, lub przynajmniej jego neutralizacji. Używa do tego celu potwornych kłamstw, rozsyłanych do prasy zagranicznej i umieszczanych w prasie wrocławskiej i śląskiej.

Dzienniki niemieckie j. np. „Frankfurter Zeitung" z 29 lipca br. są przepełnione niesłychanemi kłamstwami o olbrzymich zapasach węgla w Polsce, której wobec tego nie potrzeba górnośląskiego obwodu przemysłowego, oraz groźbami, że w razie przyznania Polsce choćby cząstki tego obwodu, wycofają z Górnego Śląska wszystkich swoich inżynierów. Groźba ta zrobiła zagranicą, a zwłaszcza w Anglji, we Włoszech i Ameryce bardzo silne wrażenie. Z właściwym sobie tupetem potrafili Niemcy wmówić w te trzy mocarstwa, że taki bojkot niemiecki spowodowałby zupełny upadek ekonomiczny Górnego Śląska.

Dla rozproszenia tych obaw ograniczono się z naszej strony do podania w dniu 21 lipca depeszy filji „East Express'u" w Bytomiu, stwierdzającej, że w Polsce jest dostateczna ilość inżynierów górniczo-hutniczych do prowadzenia górnośląskich przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych. wobec panującej u nas nadwyżki inżynierów górniczych, w stosunku do zapotrzebowania.

Ewentualny niemiecki bojkot przyznanej Polsce części Górnego Śląska nie spowoduje zatem także upadku ekonomicznego ani nie obniży wysokości węglowej produkcji Górnego Śląska.

Aby tę prawdę zagranicy wytłumaczyć, należałoby omówić natychmiast sprawę w kilku gruntownych artykułach. Prasa polska tego nie czyni.

Gorszem zaniedbaniem prasy jest brak sprostowania kłamstw niemieckich na temat rzekomo nieprzebranych wprost bogactw węglowych Polski. O tych rzekomych bogactwach opowiadał nam niedawno czeski minister handlu i przemysłu Hotovec. chociaż Czecho-Słowacja, posiadając Dąbrowę i Karwinę ma pod względem wartości większe bogactwa węglowe, aniżeli my, pozbawieni zupełnie węgla koksującego. Nikt w Polsce nie wie, że bez Zabrza, produkującego węgiel koksu-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

6 (Ciąg dalszy).

Adam musiał się zgodzić z wyznawcami legjonowej wiary, iż w wielkiej wojnie, którą pod osłoną obłudnie górnolotnej frazeologji, mocarstwa prowadziły o rynki zbytu, o surowce i wysokie zyski dla kapitałów, tylko ideał polskiego żołnierza był czysty jak łza... I musiał Adam przyznać iż potępione przez niego uczucie patrjotyczne, gdzieindziej znieprawione zaborczością, nienawiścią, państwowym fanatyzmem, w Polsce, w tej zapomnianej przez Europę i opuszczonej przez Boga Polsce, było czystą i szlachetną miłością ojczyzny...

Wynikał stąd oczywisty, zdaniem młodych Adama przyjaciół wniosek czy pewnik, iż Polska zajmowała wśród wszystkich krajów miejsce najpierwsze. Adam nie koniecznie podzielał te zapatrywania, a także pamiętał z historji, iż właśnie na podstawie przekonania o wyższości własnej rasy, cywilizacji czy ideałów, ludy wydają sobie zwykle patent na prawo podboju, ucisk i deptanie sąsiadów — lecz nie zaprzeczał... Trzeźwy i leniwy umysł kupca i filistra Groblinskiego oddawna potępiał djalektyczne szermierki jako uciążliwe marnowanie czasu, zresztą ów kupiec i filister nie chciał zniechęcać i odstraszać tych, których towarzystwo stało mu się nie tylko przyjemnem ale i nieodzownem, jakkolwiek ci goście wyklinali wszelkie kupiectwo i kamienowali filisterstwo. Jak w dziecku miłość do odnalezionej po latach rozłąki matki, tak w Adamie zbudziło się upodobanie do polskiej mowy, do polskiego obyczaju i piśmiennictwa, zwłaszcza do odczytywanego przez panią Odrzykońską Wyspiańskiego, do polskich ludzi, których przywary i wady były mu milszemi, niż zalety cudzoziemskie. Adam otworzył serce i podwoje domu swego. Ponieważ władze zaliczyły go z powodu wielkiej fortuny i „ożenienia się" z Rosjanką, oraz zażyłych stosunków z żandarmem Pomierancewym do kategorji „prawomyślnych", Adamowi wolno było omijać przepisy stanu wojennego i gromadzić u siebie pilnie strzeżonych jeńców... W zbytkownie umeblowanym gabinecie bogatego kapitalisty, na obitych skórą fotelach i kanapach klubowych, rozsiadali się wojacy w mundurach obdartych, młodzieńcy, zwykle zgłodniali.

Adam, jakgdyby odbywała się u niego schadzka miłosna, zamykał drzwi, prowadząc do pokojów swojej przybranej prawosławnej rodziny, kazał w gabinecie podawać kolację, częstował gości drogiemi zakąskami, winem, cygarami...

Najczęściej odwiedzali Groblińskiego, botanik zagłębiony w wodorostach, urzędnik skarbowości z Podgórza, pan Grzesiak, człeczyna lichego zdrowia, żółty, suchy, o czarnych zębach i niedomkniętych ustach, ojciec jedynego ukochanego Mietka; rozmiłowany w Bachu, dwu akademików lwowskich, pewien, przyjeżdżający od czasu do czasu ksiądz, z pozoru zupełnie przeciętny, który jak kierz gorejący, płonął świętą miłością ojczyzny.

Późno w noc przeciągały się te gorąco rodaków rozmowy. Najczęściej wspominali wojacy przeszłość bojową. Kilka razy Adam zapalił się i w długim wykładzie przedstawił zażartą walkę, którą podziemna Rosja prowadziła z caryzmem... opowiadał barwnie historję własnych lat szkolnych i studenckich... Z zapartym tchem słuchali go przyjaciele... Pewnej chwili Adam zamilkł nagle, jakgdyby jakowaś ściana zagrodziła niespodzianie drogę wspomnieniom.

— To wy jesteście wśród nas niby weteran i patrjarcha — odezwał się jeden z akademików.

— Tak — sucho potwierdził Adam i nie odezwał się już do końca wieczoru.

Zato towarzysze znowu rozprawiali zapalczywie o wojnie oraz o szczęśliwym jutrze kraju.

Ojczyzna, gdzie niejeden doznał bardzo macoszego traktowania od losu — dziś na wygnaniu zdawała się ziemią obiecaną nieprzemijającej radości i wiosny... I tu, w mieszkaniu Groblińskiego i na hałaśliwych zebraniach, wszędzie, gdzie spotykali się Polacy, Polska była pierwszym i ostatnim wyrazem na ustach. Dla Polski biły serca, ku Polsce jak ptaki leciały tęskne myśli...

Partyj było bez liku, toczyły się namiętne spory, wrzały jakieś niecne intrygi, jedni wierzyli w Joffre'a, Wielkiego księcia Mikołaja, w Anglję lub w kongres, inni w Hindenburga, Conrada, jedni w Dmowskiego, inni w Piłsudskiego, ale Polskę miłowali wszyscy.

Tem to uczuciem, w którem zawierała się tkliwa żałość sieroty i nostalgja prawie chorobliwa, emigranckie majactwo, męska moc, wiara i nadzieja — zaraził się na nieszczęście swoje Grobliński.

I w miarę jak rosła miłość do Marysi wzrastała tęsknota do ojczyzny.

XXXVII.

Miłość odmłodziła Adama i zbudziła z uśpienia, uczyniła go szczęśliwym i zarazem wtrąciła w cierpienie. Żył nadzieją ujrzenia Marysi, oczekiwaniem spotkania, wspomnieniem rozmowy, każde spojrzenie Marysi, jej uśmiech i głos, każda chwila, spędzona w jej towarzystwie, były mu darem niewysłowionej radości, a jednak cierpiał...

Sumienie nie czyniło wprawdzie wyrzutów, jakby spodziewali się moraliści, ohydny obraz zbrodni nie wplątał się w jasną teraźniejszość, udręczenia były innego rodzaju. Wypływały z miłości...

Zdawało się Groblińskiemu coraz częściej, że uczucie Marysi nie zawiera głębszej troski, że łączący ich prosty i serdeczny stosunek nie jest nawet przyjaźnią, że Marysia Odrzykońska traktuje go z lekceważeniem, lub z obojętnością, że jedynie z nudy wygnańczej wybrała go sobie na towarzysza spacerów, że ona ma zimne, czy dumne serce wielkiej damy, która mimo jego wielkich bogactw, ciśnie mu kiedyś w plebejuszowską jego twarz wzgardą. Oczy jej mówiły co innego, ale Adam nie wierzył oczom... Bo ile razy rwały mu się na usta słowa gorące, a spojrzenie stawało się błagalnem, a ręce wyciągały do pieszczoty, ona, w mig zgadując jego zamiary, kładła kres wizycie spacerowi, rozmowie.

A z drugiej strony wyrastało z nad horyzontu szczęśliwej teraźniejszości niepokojące pytanie: co dalej?...

Fala wygnańcza odpłynie ku brzegom ojczystym — on zostanie, bo wszystkim wolno wrócić, tylko jemu jednemu... nigdy... nigdy... I co dalej? On zostanie ze swojemi znacznemi dochodami, z Olgą Aleksiejewną, której sam widok sprzykrzył mu się, z pasierbicami, oraz ich wesołymi konkurentami, w domu własnym a cudzym, rosyjskim, nieznośnym... Co dalej? Dalej nie było już nic...

To też, gdy wszyscy rodacy liczyli gorączkowo dnie do wyjazdu, oczekiwali namiętnie końca wojny, on jeden jedyny wśród Polaków żałował każdego dnia, który mijał i obawiał się nastania pokoju...

Niekiedy wymykały mu się podobne myśli Raz powiedział jej:

— Czy pani wie, że urodziłem się na Syberji?

— Pan na Syberji? — zdziwiła się.

— Ojciec mój był zesłany za 1863 rok, matka towarzyszyła mu...

— I może właśnie tu usłyszy pan świętą wieść o Niepodległej Polsce.

— Może — potwierdził bez zapału.

— Odwróci się nowa karta w życiu pana..

— Nic się już dla mnie nie odwróci! Tu urodził się... tu sądzono mi umrzeć..

Nastało milczenie...

(C. d. n.).

jący, polski przemysł przetwórczy nigdy nie rozwinie skrzydeł do lotu. Nikt nie akcentuje tej smutnej prawdy, że nasza obecna produkcja węglowa wynosi zaledwie jedną trzecią część tego, co potrzebujemy. Dlaczego prasa polska milczy o tem, że przy przeliczeniu produkcji węglowej w stosunku na jednego mieszkańca poszczególnych krajów, według danych cyfrowych 1913 r., wypada klg. na jednego mieszkańca

na 1) Stany Zjednoczone	5.100
2) Anglję	4.170
3) Niemcy	3.730
a 4) Polskę tylko	0.320

Polska produkowała zatem w roku 1913-tym prawie 12 razy mniej węgla aniżeli Niemcy, a 16 razy mniej aniżeli Anglja w stosunku do ludności. Niemasz więc dla Polski życia bez węgla górnośląskiego. Podnoszenie przemysłu polskiego bez posiadania węgla górnośląskiego i to nietylko z okręgów katowicko-bytomskiego ale i zabrskiego jest fikcją.

Bez polskiego Śląska nie możliwem jest rozwinięcie przemysłu polskiego, podniesienie produkcji rolnej i kursu marki, zmniejszenie drożyzny. Bez Śląska Górnego Polska zależna będzie pod względem gospodarczym od Niemiec. Sytuacja ekonomiczna Polski bez górnośląskiego węgla byłaby stokroć gorszą od położenia Niemiec, któreby mogły wtedy zamienić Polskę w swoją kolonję i swoj Hinterland.

Opolczyk.

Przemoc przed prawem.

Warszawski korespondent „Times'ów" w art. z 30 lipca br. podaje na rzecz „idei" neutralizacji Górnego Śląska tak niesłychane argumenty, że warto je dosłownie przytoczyć. Pisze on, że jedynie wtedy będzie można zaspokoić potrzeby ekonomiczne i polityczne G. Śląska, bez wywołania rozruchów zbrojnych po raz czwarty, jeśli Wielka Brytanja i Francja uzgodnią wzajemne różnice i, pomimo zasad wilsonowskich i wyników plebiscytu, rozmyślnie popełnią niesprawiedliwość względem Niemiec lub Polski. W tym wypadku nie będzie potrzeby wzmacniania garnizonów aljanckich, jeśli obie polityki francuska i angielska będą o tyle zgodne, o ile teraz się różnią. Potęga, moc mają zawsze słuszność i zarówno wiedzą o tem Polacy jak i Niemcy.

Procz tego zasadniczego uzgodnienia linji politycznej Anglji i Francji należałoby — zdaniem angielskiego publicysty — zastosować tę, tak często lekceważoną zasadę, że decyzja powinna być oparta na żądaniach ludności G. Śląska, a nie na argumentach, wysuwanych przez Berlin i Warszawę. Osobiście — mówi dalej angielski czciciel potęgi — po dłuższym kontakcie z obiema stronami jestem zdania, że gdyby zapytać o ludność 4-ch na 5-ciu Górnoślązaków, oświadczyłoby się za niepodległością Górnego Śląska, z zagwarantowaniem całości i wewnętrznego porządku przez jedno lub więcej mocarstw. Nierozdzielność obszaru jest pożądaną dla stron obu, gdyż Górnoślązacy zdają sobie sprawę z tej prawdy, o której widocznie zapomnieli aljanci, iż złączeni utrzymają się, rozdzieleni padną.

Jest jasne dla każdego, posiadającego jaką taką znajomość stosunków gospodarczych G. Śląska, że połączenie obwodu przemysłowego z Polską jest dla niego kwestją życia i śmierci. Korespondent „Times'ów" kruszą kopje za neutralizację Górnego Śląska, ma na oku nie dobro Górnoślązaków, tylko interesy Anglji, którąby chciała pod przykrywką neutralizacji, po kilku latach prowizorjum oddać bogactwa śląskie Niemcom.

Dr T.

O samorząd Galicji wschodniej.

Prasa lwowska, bogdaj w pierwszym rzędzie powołana do zajęcia stanowiska wobec kwestji Galicji wschodniej, albo wcale jej nie porusza, albo czyni to w sposób niezwykle... ostrożny i nieśmiały, nie bacząc, że kwestji tej z porządku dziennego najróżniejszych spraw polskich, usunąć się nie da. Tembardziej więc zwraca uwagę artykuł „Kurjera Lwowskiego" p. t.: „Samorząd Małopolski wschodniej" nadesłany redakcji przez jednego z członków P. S. L. W artykule tym czytamy:

Zagadnienie prawne ustosunkowania się we wschodniej Małopolsce do ludności ruskiej, które od wieków było źródłem wielkich powikłań i zatargów, wyłania się znowu od samego zarania oswobodzonej ojczyzny jako palące zagadnienie polityki polskiej, od którego rozwiązanie w znacznej mierze zależy pomyślność, potęga i przyszłość Polski. Wprawdzie o przynależności Małopolski wschodniej rozstrzygnęło zwycięstwo oręża polskiego i pokój w Rydze. Ale kwestja ukraińska, jako sprawa wewnętrzna Polski, istnieje nadal i żadną sofisterją polityczną **nie da się uprzątnąć z porządku dziennego.** Kwestję to musimy rozwiązać w duchu sprawiedliwości, bo tylko przez sprawiedliwe jej rozwiązanie, utorujemy drogę do zgodnego współżycia i współpracy dwóch narodów, spojonych z sobą przeszłością, pełną rozczarowań, ale i wspólnych nadziei, walk bratobójczych, ale i usiłowań do bratniego porozumienia.

Odezwały się z wielu stron głosy, że takiem rozwiązaniem kwestji ukraińskiej będzie ustanowienie samorządu Małopolski wschodniej. Wierzyć w to można, jeśli samorząd ten nie będzie szumnym dźwiękiem bez istotnej treści tej krainy, jej stosunki narodowościowe. A tu musimy być szczerymi i otwarcie uznać, że w Małopolsce wschodniej, gdzie ludność polska i ukraińska splotły się wzajem, złączyły i zmięszały w gminach i w powiatach, nie powinien i nie może ani Polak nad Ukraińcem, ani Ukrainiec nad Polakiem panować, lecz musi być **wspólne władanie,** wspólna gospodarka, wspólne wzajemne popieranie. W samorządnej przeto Małopolsce wschodniej powinien być żywioł polski i żywioł ukraiński zupełnie równouprawniony. W pewnych dziedzinach, jak w sprawach szkolnictwa, kościelnych, w zarządzie majątków narodowych, należy każdej z równouprawnionych stron zabezpieczyć niczem nie krępowaną, zupełną samodzielność, opartą na **kurjach narodowościowych,** na odrębnej reprezentacji i na odrębnym systemie podatkowania na te swoiste, narodowe cele. W innych gałęziach gospodarki państwowej, które wspólnie muszą być administrowane, język polski i ukraiński muszą mieć równe prawa.

Bez tych zasadniczych postanowień, ściśle i konsekwentnie przeprowadzonych, samorząd Małopolski wschodniej będzie ułudą, o ile chodzi o trwałą zgodę i unję, a nawet zamiast pacyfikacji, mógłby przynieść zaognienie waśni i walki.

Tyle autor artykułu. Oczywiście poglądy jego, zwłaszcza co do kuryj narodowych, mogą jeszcze być przedmiotem dyskusji, atoli godzimy się z argumentem, że sprawy tej wogóle z porządku dziennego spychać nie należy. Może to pociągnąć niekorzystne dla naszej polityki skutki.

Na razie zwrócimy n. p. uwagę, że sprawa uniwersytetu ukraińskiego we wschodniej Małopolsce została poprostu ubita ...milczeniem. Tymczasem Czesi otwierają w Pradze uniwersytet ukraiński. Czy na to nie zwrócono uwagi w Warszawie przy ulicy Miodowej?

Wileńskie Zgromadzenie Krajowe.

„Gazeta Krajowa" donosi: Zgromadzenie Krajowe, które przypuszczalnie zwołanem zostanie za jakieś dwa tygodnie w Wilnie, składać się będzie z 50 radnych m. Wilna, 30 radnych sejmiku wileńsko-trockiego, 20 radnych sejmiku oszmiańskiego i 32 radnych sejmiku święciańskiego. Razem Zgromadzenie krajowe liczyć będzie zatem 136 członków.

Nota litewska do Rady Ligi Narodów.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: P. Galwanauskas przesłał do Rady Ligi Narodów następującą notę:

Panie Prezydencie Rady Ligi Narodów!

Przedstawiwszy memu rządowi rezolucję, którą Rada Ligi Narodów notyfikowała na swem posiedzeniu z dnia 28 czerwca 1921 roku delegacjom litewskiej i polskiej, jestem upoważniony złożyć Radzie następujące oświadczenie:

Rząd litewski w żadnym momencie swego sporu z Polską nie zrzekł się praw, których mu udzielił układ w Suwałkach dnia 7 października 1920 roku. Jeśli rząd litewski, powodowany pragnieniem zgody, przystał na to, aby układy w Brukseli dotyczyły w pierwszej linji kwestyj terytorjalnych i wojskowych, to jednak równocześnie zastrzegł sobie zupełną wolność rewindykowania natychmiastowego wykonania układu w Suwałkach w wypadku, gdyby zgoda w powyżej wymienionych kwestjach miała ulec zbyt długiej zwłoce.

Układy w Brukseli, które trwały sześć tygodni, wykazały ze strony Polski zupełny brak chęci porozumienia, jak to wynika nawet z raportu Jego Ekscelencji Pana Hymansa. Kiedy delegacja litewska przyjęła wstępny projekt Pana Prezydenta, jako podstawę do dyskusji, delegacja polska położyła, jako warunek jego przyjęcia, uczestnictwo w układach na zasadzie równości, delegacji terytorjum zakwestjonowanego. Ten warunek, widocznie sprzeczny z zasadą bezpośrednich rokowań między dwiema stronami i scharakteryzowany przez Pana Hymansa, jako pozostający w zupełnej sprzeczności z poleceniem Rady z dnia 3 marca, był powodem zawieszenia rokowań. Wobec tego stanu rzeczy delegacja litewska, korzystając z prawa, które sobie wyraźnie zarezerwowała, powróciła do żądania natychmiastowego i całkowitego wykonania umowy w Suwałkach, do żądania, które powtórzyła w Radzie Ligi Narodów na posiedzeniu dnia 27 czerwca 1921 r.

Rząd litewski konstatuje z głębokim żalem, że rezolucja Rady, datowana dnia 28 czerwca, nie odpowiada na to żądanie i w miejsce prostego i jasnego wykonania umowy międzynarodowej, uświęconej nawet przez obecność delegatów Ligi Narodów, stawia polecenia, których, mimo całego szacunku i poważania, jakie rząd litewski ma dla jej wysokiego autorytetu międzynarodowego, nie jest on w stanie usłuchać bez narażenia Litwy na najgorsze niebezpieczeństwa.

Rezolucja ta sądzi, że będzie mogła przywrócić prawo, siłą pogwałcone, proponując stopniową ewakuację spornego terytorjum przez elementy wojsk jenerała Żeligowskiego, zarówno jak i przez urzędników, którzy nie pochodzą ze spornego terytorjum, przyczem prowizorycznie miałaby zapewnić utrzymanie porządku lokalna milicja, zorganizowana pod opieką wojskowej komisji kontrolującej. Z tegosamego tekstu jasno zupełnie wynika, że część wojsk polskich Żeligowskiego, która brała **udział w zamachu stanu tego jenerała,** pozostanie na tem terytorjum, gdzie bez żadnej wątpliwości będzie w dalszym ciągu stanowiła czynnik niepokoju. Co do milicji lokalnej, Rada powierza Komisji kontrolującej tylko jej zorganizowanie. Milicja ta będzie więc w dalszym ciągu zależała od obecnej administracji spornego terytorjum, której zależność od rządu polskiego jest milcząco utrzymana przez rezolucję Rady.

Ta administracja polska jest równocześnie utrzymana w dziedzinie sprawiedliwości, dróg i komunikacji, wychowania publicznego, finansów, poczt i telegrafów etc. Jest rzeczą widoczną, że proponowany przez rezolucję ustrój, który zachowuje w formie bardzo mało złagodzonej panowanie polskie na terytorjum spornem, znajduje się w wyraźnej sprzeczności z postanowieniami umowy w Suwałkach. Ustrój ten jest zatem dla Litwy nie do przyjęcia.

Rząd litewski nie jest równocześnie w stanie przychylić się do polecenia Rady, odnoszącego się do stacjonowania i redukcji obecnie zmobilizowanych efektywów wojsk litewskich, polecenia, które skierowano jest tylko do jednej z dwóch stron, pozostających w sporze.

Rząd litewski pragnie gorąco wycofać i zmniejszyć swoją armję, jednak zgwałcenie traktatu, podpisanego przez Polaków, oraz ataki, wznawiane przez jenerała Żeligowskiego w roku ubiegłym, dowodzą jasno, że Litwa powinna się mieć na baczności i powinna być zawsze przygotowana na niespodzianki.

Odnośnie do warunków, pod któremi miałyby być ewentualnie wznowiono bezpośrednie rokowania, rząd litewski konstatuje, że jeden z tych warunków przewiduje podpisanie umowy, którąby była podpisana przez rządy, Sejmom obu krajów, a następnie Sejmowi w Wilnie, którego utworzenie jest przewidziano w projekcie wstępnym. Rezolucja przesądza zatem utworzenie Sejmu w Wilnie przedtem nawet, zanim strony rozpoczęły badanie projektu wstępnego Jego Ekscelencji Pana Hymansa, który to projekt był przyjęty przez delegację litewską tylko jako podstawa do dyskusji. Lecz nawet niezależnie od tego zarzutu formalnego, myśl ratyfikowania umowy polsko-litewskiej przez Sejm wileński wydaje się rządowi litewskiemu już obecnie zupełnie nie do przyjęcia.

Istotnie, wola ludności jakiegoś spornego terytorjum, powołana do wyrażenia się drogą plebiscytu, czy też za pośrednictwem Sejmu, mogłaby się według prawa międzynarodowego wypowiedzieć tylko co do przyłączenia się do jednego lub drugiego z krajów, toczących spór. Byłoby natomiast nie do pomyślenia danie Sejmowi spornego terytorjum prawa stanowienia o umowie, dotyczącej stosunków politycznych, ekonomicznych i wojskowych dwóch krajów, o których mowa, i uzależnienie od ratyfikacji przez ten Sejm losu podobnej umowy, angażującej całą wspólną politykę dwóch państw. Podobna propozycja nie powinna tem bardziej, jak się zdaje, znaleść miejsca w rezolucji, która zapowiada podjęcie bezpośrednich rokowań między dwoma rządami i dopuszcza reprezentantów grup etnicznych ludności do tych rokowań tylko w celach informacyjnych.

W tych warunkach mam zaszczyt donieść Radzie Ligi Narodów, że rząd litewski nie widzi możności zastosowania się do poleceń, zawartych w rezolucji Rady z 28 czerwca b. r. i że ponawia jak najbardziej stanowcze żądanie natychmiastowego i całkowitego wykonania w Suwałkach. Rząd litewski oświadcza równocześnie, że ma zamiar podjąć na nowo bezpośrednie rokowania z Polską, aby dążyć do przywrócenia prawa, pogwałconego przez Polskę i aby móc prowadzić rokowania w atmosferze wzajemnego zaufania, w warunkach, koniecznych do rozwiązania sporu litewsko-polskiego.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, i t. d.

(—) **Ernest Galwanauskas**

Delegat Litwy do Ligi Narodów.

Kowno, dnia 22 lipca 1921 r.

STANOWISKO SEJMU KOWIEŃSKIEGO.

Wilno, 7 sierpnia. (PAT). Z Kowna donoszą: Na ostatniem posiedzeniu sejmu minister spraw zagranicznych omawiał sprawę rokowań litewsko-polskich oraz sprawę stosunku Litwy do stanowiska Ligi narodów. Mowca podniósł, że **propozycje Ligi narodów w sprawie wileńskiej są nie do przyjęcia.** W sprawie przynależności terenów spornych decydować może tylko Litwa. **Sejm uchwalił votum zaufania dla polityki zagranicznej rządu.**

Przed konferencją w Waszyngtonie.

Waszyngton, 7 sierpnia (PAT). W mowie wygłoszonej w Lancaster oświadczył prezydent Harding w związku z mającą się odbyć konferencją rozbrojenia, iż spodziewa się, że **świat jest jednej myśli, aby już nareszcie zakończyć wojny.** Jestem szczęśliwy — mówił Harding — że rząd Stanów Zjednoczonych bierze udział w przedsięwzięciu, które może uchylić powody wojny bez uszczerbku praw narodowości i wolności.

RZYM, (EE Radjo). Z Waszyngtonu donoszą, że Departament stanu St. Zjedn. spodziewa się, że **konferencja rozbrojeniowa będzie mogła być otwartą w Waszyngtonie w dniu rocznicy zawieszenia broni po wielkiej wojnie.** Opracowanie programu konferencji na ukończeniu. Zgoda Japonji na wzięcie udziału w konferencji wywołała w Stanach Zjednoczonych bardzo dobre wrażenie.

Waszyngton, 7 sierpnia. Biuro Reutera donosi: Anglja zawiadomiła departament stanu, że jest gotową zaakceptować każdy dzień na odbycie konferencji w Waszyngtonie. Również i Japonja zawiadomiła o tem departament stanu, jednakże w pewnych kołach angielskich obawiają się, że wielka odległość między Waszyngtonem i Tokio uniemożliwi wczesne rozpoczęcie konferencji. Wymiana zdań pomiędzy zainteresowanemi państwami odbywa się w dalszym ciągu. Stany Zjednoczone spodziewają się ciągle jeszcze, że w kwestji wysp Jap odbędą się rokowania jeszcze przed zebraniem się konferencji.

Paryż, (EE) „Petit Journal" podnosi, że dyplomatyczne koła Anglji zdziwione są **energją Stanów Zjednoczonych,** okazywaną przez nie w przeprowadzeniu planu konferencji rozbrojeniowej.

Na froncie Angory.

Berlin, (EE) Według wiadomości, otrzymanych przez rząd grecki z frontu małoazjatyckiego, **sytuacja na froncie jest niezmienioną** od 21 lipca b. r. Poboczne wiadomości stwierdzają, że Turcy nie są w stanie wskutek wielkich dotychczasowych strat stawiać Grekom silnego oporu. O posuwaniu się wojsk greckich na Angorę nie ma dotychczas żadnych wiadomości.

Grecja a Konstantynopol.

Niedawno wysłano z Aten w najdalszy świat telegram, zawierający bardzo zajmującą wiadomość, jakoby Anglja miała się zgodzić na okupację Konstantynopola przez armję grecka. Paryż, który bardzo żywo zajmuje się losami Konstantynopola, a jeszcze więcej tem wszystkiem, co czyni Grecja, rządzona przez króla Konstantyna, dotychczas nie otrzymał żadnego urzędowego potwierdzenia tej bądź co bądź doniosłej wiadomości. Dzienniki paryskie, podnosząc tę okoliczność, czynią zgodną uwagę, że tego rodzaju wiadomość nie poszła w świat drogą telegraficzną bez zgody rządu greckiego. Ale nasuwa się natychmiast pytanie, czy rząd grecki otrzymał rzeczywiście podobne pozwolenie ze strony Anglji, czy też może ministrowie greccy, którzy dopiero starają się o »placet« Anglji na zajęcie Konstantynopola, zbyt pospiesznie ogłosili jako fakt to, co dopiero jest zamiarem Anglji.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — pisze z tego powodu »Le Temps« — że zwycięska Grecja dąży do okupacji Konstantynopola. Okupacja ta byłaby triumfem owej »wielkiej idei«, która ożywiała tyle pokoleń greckich. Byłby to środek jedyny skonsolidowania strategicznego nabytków greckich na Bałkanie i w Azji Małej. W tej grze wojennej, która się rozpoczęła w sierpniu 1914 roku, a która dotąd jeszcze nie skończyła się, Konstantynopol jest właściwą stawką. Gdyby Rosja pozostała po stronie swoich sojuszników aż do zwycięstwa z r. 1918, byłaby zgłosiła swoje pretensje do Konstantynopola na podstawie przyrzeczenia, które Anglja pierwsza podpisała. Obecnie król Konstantyn, grając rolę zwycięzcy, zgłasza się po tę nagrodę. Ale należałoby wiedzieć — powiada »Le Temps« — czy ręce, dosyć zręczne do brania, są dosyć mocne do utrzymania. Przypuściwszy, że Anglja przychyliła się do życzeń Grecji, to przecież jest rzeczą konieczną, ażeby okupacja Konstantynopola przez Greków była najpierw przedmiotem obrad wśród państw koalicji. Konstantynopol, w którym znajdują się wojska angielskie, francuskie i włoskie, jest obecnie pod znakiem rozejmu i pod regulaminem rozmaitych umów międzysojuszniczych. Przybycie armji greckiej, która już zajęła Trację, która wykonywa operacje wojenne po azjatyckiej stronie cieśnin, i którąby uważała z góry Konstantynopol za stolicę imperjum greckiego, musiałoby radykalnie zmienić sytuację. Jeżeli potrzeba udawać się do Rady najwyższej, gdy chodzi o wysłanie posiłków na Górny Śląsk, tem bardziej należy to uczynić, gdy chodzi o instalację wojsk króla Konstantyna nad Złotym Rogiem. Nie czekając na żadne oficjalne zawiadomienie, jesteśmy przekonani, że rząd angielski podziela to zdanie.

Poczyniwszy te uwagi, bądź co bądź uzasadnione, powiada »Le Temps«: Byłoby rzeczą zbyteczną przeciągać dyskusję. Skonstatujemy jedynie bez żadnej intencji polemicznej godny uwagi rozwój polityki, jaką Anglja rozpoczęła na bliskim wschodzie. Bez względu na pierwotną myśl tej koncepcji politycznej, obecnie Anglja dąży do wskrzeszenia imperjum bizantyńskiego pod opieką Londynu. Czy to szło o wydarcie Albańczykom Argyrokastra, czy o ścisłe rozbrojenie Bułgarii, czy o instalację Greków nad Cieśninami, czy wreszcie o odparcie Turków w Azji Małej, zawsze Anglja stawała po stronie Grecji.

Jak widzimy, w sprawie Górnego Śląska polityka angielska przecina linję polityki francuskiej zarówno jak w sprawie bliskiego wschodu.

KRONIKA.

Kraków, 7 sierpnia.

NOWA FALA UPAŁU. Po onegdajszem, znacznem oziębieniu się, zaległa wczoraj nad miastem nowa fala upału. Po chłodnej nocy, wstał gorący dzień. W południe zwłaszcza i godzinach następnych upał był przykry, nękający... O północy temperatura wynosiła 22 stop. C., wobec 15 stop. C. nocy poprzedniej.

WZROST DROŻYZNY. Tel. z Warszawy: Komisja badania wzrostu cen środków żywności stwierdziła, że w miesiącu lipcu koszta utrzymania jednej rodziny, złożonej z czterech osób w porównaniu z lipcem z r. wzrosły o 26.83%. (U nas w Krakowie wzrost ten jest jeszcze wyższy. P. R.).

POMOC DLA GŁODUJĄCYCH URZĘDNIKÓW Tel. z Warszawy: Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia br., w uwzględnieniu rosnącej drożyzny, postanowiła przyjść urzędnikom państwowym z pomocą i wypłacić zasiłek jednorazowy w wysokości zasiłku, przyznanego w lipcu, ponadto podwyższyć znacznie mnożnik drożyźniany.

PODWYŻSZENIE TAKSY POCZTOWEJ I KOLEJOWEJ. Komunikat prezydjum rady ministrów. Prezydjum rady ministrów uchwałą z dnia 5 bm. poleciło ministerstwu kolei i ministerstwu poczt podnieść taksy od dnia 1 września br.

ZNIŻKA CEN WĘGLA. Wobec zniesienia opłaty za kolejkę górniczą obniżył magistrat ceny węgla o 3 mk. na 1 ctn. Ceny te wynoszą przeto u hurtowników przy dworcach kolejowych za 1 ctn. 685 mk., w składach detajlistów w mieście 695 mk., w składach Kwiatkowskiego, Szpera i hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 680 mk., na galarach na Wiśle 685 mk.

ZJAZD DELEGATÓW STRAŻY POŻARNYCH. — Dnia 8 i 9 września br. odbędzie się w Warszawie I-szy w Polsce zjazd delegatów straży pożarnych a to celem zjednoczenia przeszło 2 tysięcy istniejących drużyn strażackich o przeszło 100.000 członkach w jeden Związek straży pożarnych Rzeczypospolitej polskiej. Dla ścisłości nadmieniamy, iż na liczbę 2 tysięcy organizacyj strażackich przypada zaledwie 30—40 płatnych straży zawodowych, a natomiast reszta są to organizacje obywatelskie ochotnicze, o cechach szerokiej samopomocy społecznej, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a zwłaszcza szerokich kół ludowych, mieszczaństwa i inteligencji wiejskiej.

DRUGI PROGRAM »CZWÓRKI« powtórzony będzie po raz ostatni dziś, tj. w niedzielę dnia 7 bm. Znakomici artyści wystąpią w poniedziałek dnia 8 b. m. z zupełnie nowym oryginalnym programem, a mianowicie: obok numerów solowych odegrają świetną tragifarsę kolejową rosyjskiego pisarza Awerczenki pt. »Ambasador, baryton i ona«. Słynni zaś baletmistrze A. Makarowa i A. Luziński dają pantominę baletową pt. »Dans — narcotique«.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. W niedzielę po południu i wieczorem »Gejsza« operetka S. Jonessa z p. Krajowską, Cotelli, Mierzyńskim, Koszutskim, Wolińskim i inni. W poniedziałek »Wróg kobiet«; po raz ostatni wystąpi p. Latajner-Lawiński w roli majora Huberta Murnera. We wtorek »Krysia leśniczanka« z p. Czerneckówną. We środę »Gejsza«. Bilety u W. Rudnickiego, Linja A-B 44.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY. Przed wybuchem wojny niejaki Franciszek Szczelina, lat 29, robotnik, zawiązał stosunek miłosny z Albiną Łobodziakówną. Następstwem tego stosunku było dziecko nieślubne. W jakiś czas potem Szczelina wyjechał do Ameryki, gdzie ożenił się z Julją N. W bieżącym roku Szczelina wraz z żoną wrócił do kraju ze znacznym majątkiem i zamieszkał w Podgórzu. Tutaj spotkał się znowu z Łobodziakówną, dawną swą kochanką i ponownie zapałał ku niej miłością, namawiając ją, by z nim wyjechała do Ameryki. Sytuacja jednak ułożyła się o tyle na niekorzyść Szczeliny, że podczas jego pobytu w Ameryce dawna kochanka nie pozostała mu wierną, lecz nawiązała stosunek z Karolem Zabłockim, lat 27, krawcem z Podgórza, niejednokrotnie karanym już za kradzieże.

Dnia 3 bm. Szczelinowie, Łobodziakówna wraz ze swoim bratem Józefem, zwanym Majtyka i Zabłocki urządzili sobie wesołą wędrówkę po szynkach podgórskich i ludwinowskich. Gdy towarzystwo podochocone wracało z Ludwinowa przez Rydlówkę, Zabłocki z zazdrości o Łobodziakównę wszczął sprzeczkę ze Szczeliną. W czasie sprzeczki dobył noża i ugodził Szczelinę kilkakrotnie w brzuch, tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Gdy Szczelina padł na ziemię zbroczony krwią, Łobodziakówna, zobaczywszy to, rzuciła się na jego ratunek. Wtedy Majtyka siostrę ciężko poranił nożem. Zawezwane pogotowie odwiozło ciężko rannych na oddział chirurgiczny, gdzie Szczelina wkrótce zmarł. Zabłocki po zabójstwie zbiegł. Dopiero wczoraj zdołano go aresztować w piwnicy domu jego rodziców przy ul. Kościuszki 13, gdzie się ukrywał.

ZANIECHANIE ŚLEDZTWA. Sąd okręgowy karny w Krakowie wydał oświadczenie, że postępowanie karne przeciw Mikołajowi Lukattiemu i Bazylemu Semczukowi zostało w zupełności zaniechane, a to tak w kierunku zbrodni z § 67 ust. karn., a nadto co do Mikołaja Lukatiego w kierunku zbrodni z par. 9, 179 u. k., — jako zupełnie bezpodstawne. Lukattiego i Semczuka dnia 3 bm. wypuszczono na wolność.

USIŁOWANE SKRYTOBÓJSTWO. Onegdaj przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie Kazimierza Goryla, robotnika kopalnianego z Tenczynka, ciężko rannego strzałami rewolwerowemi. Goryl, przesłuchiwany w szpitalu, opowiedział okoliczności, towarzyszące krwawemu zajściu, w czasie którego został ciężko raniony. Według zeznań Goryl ożenił się przed kilku laty z Rozalją Łapczykową, wdową, zamieszkałą w Tenczynku, która po swoim pierwszym mężu, tragicznie zmarłym przy pracy w kopalni, odziedziczyła znaczną posiadłość ziemską. Rodzice pierwszego męża Łapczykowej bardzo niechętnie patrzyli na małżeństwo swej synowej z Gorylem, tem więcej, że nie przyjęła ona propozycji teściów poślubienia brata zmarłego męża. Widzieli bowiem, że tym sposobem majątek rodzinny dostanie się w ręce człowieka dla nich obcego, dla którego zresztą nie czuli sympatji. Na tem tle powstała nienawiść Łapczyków do Gorylów i niejednokrotnie Łapczykowa matka odgrażała się Gorylowej, że jedno z nich każe pozbawić życia. Łapczykowa matka obietnicy widocznie dotrzymała. Kiedy bowiem Goryl wracał ostatniemi dniami z pracy późnym wieczorem, padły nagle z tyłu trzy strzały, które ciężko raniły go w okolicę bioder. — Uwiadomiona o usiłowanem skrytobójstwie policja w Tenczynku wdrożyła za sprawcami poszukiwania i aresztowała, jako współwinnego N. Łapczyka. Za resztą sprawców policja prowadzi w Tenczynku i Krakowie dochodzenia.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Do mieszkania dr. T. Wrońskiego przy ul. św. Marka 8 w Krakowie włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby wartości 150.000 marek. Za sprawcami policja wszczęła poszukiwania.

Aresztowano w Krakowie Marję Ciaputę, lat 25 za kradzież garderoby wartości 50.000 marek na szkodę J. B., żandarma.

Za kradzież cylindra z kwasem węglowym na szkodę Safryna policja krakowska aresztowała Andrzeja Łataka, lat 42, stróża domu przy ul. Basztowej 14.

Z kraju i ze świata.

WYGRANA MILJONÓWKA. Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana jednego miljona marek padła na Nr 0.372.875. Numer ten był wysłany do sprzedaży do kasy skarbowej w Opocznie.

POSELSTWO POLSKIE W ROSJI. Poselstwo polskie przybyło do Moskwy we czwartek rano. Pomieszczenia przeznaczone dla członków poselstwa są znośne, zbyt są jednak ciasne i dotychczas nieuprzątnięte. Dość zaznaczyć, że w ubikacjach tych nagromadzone są śmieci z trzechletniego czasokresu. Członkowie poselstwa mieszkają tymczasowo w wagonach na dworcu kolejowym. Władze sowieckie ułatwiały podróż i przewóz rzeczy. Pierwsza rozmowa urzędowa z Cziczerinem będzie miała miejsce dopiero w sobotę wieczorem.

INCYDENT Z MISJĄ ESTOŃSKĄ W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy, że z powodu zarekwirowania dla przedstawicielstwa sowieckiego hotelu Rzymskiego, mieszcząca się w nim misja estońska została wyeksmitowana i musiała opuścić zajmowany lokal w ciągu godziny. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego lokalu misja estońska zawiesiła swe czynności, a poseł estoński p. Aleksander Hellat, który świeżo powrócił z urlopu i szef misji wojskowej pułk. Junkur będą zmuszeni, jak nas informowano, opuścić Warszawę, o ile min. spraw zagr. nie naprawi swej omyłki, popełnionej zapewne w zbytnim pośpiechu i nie załagodzi tej przykrej sprawy.

WRAŻENIA ŻYDOWSKIE Z PRZYBYCIA KARACHANA. Warszawski żargonowy »Hajnt« daje obszerny opis przybycia ambasady sowieckiej, w którym czytamy, że ktoś z publiczności dotknąwszy czerwonego sztandaru samochodu sowieckiego, rzekł: »Ta cholera wywołuje głód i rewolucję; wartoby to podrzeć, ale nasz rząd nie pozwala«. Pisarz żargonowy poznał z Rygi sekretarkę delegata Leszczyńskiego oraz sekretarza Lorentza, syna fabrykanta łódzkiego. Dużo kobiet z ambasady nosi brylanty, jak istne bóżki. Połowa prawie mówi po polsku. Dużo jest typowych twarzy semickich. Niektorzy rozmawiają z sobą w żargonie. Policja — kończy się opis — zachowała się »elegancko i taktownie«.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Przy ul. Żórawiej wykryto wielką organizację szpiegowską, działającą na rzecz Rosji. Szereg osób aresztowano.

CYGANIE-KOMUNIŚCI W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy, że do jednego z komisarjatów policji w Warszawie przed dwoma dniami zgłosiło się 3 cyganów. Oświadczyli oni, że inna partja cyganów przebywająca teraz w Warszawie, dokonała na nich napadu celem zmuszenia ich do zapłacenia pewnej sumy pieniężnej. Ten napad był aktem zemsty za to, że owi trzej cyganie nie chcieli przystąpić na spółkę z ową inną bandą do wykonania czynów natury zbrodniczej, jak rujnowanie torów kolejowych i niszczenie przewodników telegraficznych.

Część tych cyganów przyjechała teraz do Polski z Rosji sowieckiej, część druga pochodzi z Galicji wschodniej. Niektórzy cyganie pragnęli się dostać do Rumunji, lecz tam ich nie puszczono.

Wszystkich cyganów zatrzymano w aresztach, a ich sprawą tajemniczą i dla państwa polskiego bardzo ważną zajął się energicznie urząd śledczy w Warszawie.

STATYSTYKA STUDENTÓW WSZECHNICY STEFANA BATOREGO W WILNIE. Według ostatniej statystyki na uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie uczęszczało w letniem półroczu roku akademickiego 1920-21 — 621 słuchaczów i 307 słuchaczek (ogółem 928 osób), w tem narodowości polskiej 762 (82·11%), litewskiej 5 (0·51%), białoruskiej 22 (2·41%), niemieckiej 4 (0·38%), rosyjskiej 5 (0·51%). Wyznania rzymsko-katolickiego było w tej liczbie 717 osób, grecko-katolickiego 3, prawosławnego 27, mojżeszowego 153, innych 5, bezwyznaniowych 5. Pod względem pochodzenia z Wileńszczyzny i ziem przyległych 644, z Kongresówki 149, Małopolski 20, innych ziem polskich 8, z Rosji 68 i z innych państw.

STRASZNY CZYN SZALEŃCA. W ostatnich dniach w Bystrej koło Żywca zamordował wyrobnik Józef Jurasz z niewiadomych powodów swoją siostrę Annę Nogową. Morderstwa dokonał Jurasz w ten sposób, że Nogowej poderznął nożem szewskim tętnicę na szyi. Po dokonaniu strasznej zbrodni morderca rzucił się z nożem na swoją żonę Anielę i zadał jej kilka głębokich ran na plecach. Ta jednak zdołała się wyrwać z rąk szaleńca i uciekła w pole. Jurasz wyszedł następnie do ogrodu i na własnym pasku od spodni powiesił się na drzewie. Przechodnie znaleźli już tylko zwłoki Jurasza i Nogowej.

CENY CHLEBA W BERLINIE. Z dniem 15 sierpnia dozwolonem będzie w Berlinie wypiek i sprzedaż chleba i pieczywa bezkartkowego. Cena chleba o wadze 1400 gr. wynosić będzie 7 marek, cena bułki 50 gr. 40 fenigów. Ceny te są wyższe niemal o 50% od cen pieczywa kartkowego.

WDZIĘCZNOŚĆ WŁOCH DLA BATTISTIEGO. — Izba rzymska uchwaliła ustawę, ustalającą roczną pensję państwową dla rodziny Battistiego, b. posła do austrjackiej Izby posłów z południowego Tyrolu, powieszonego przez Austrjaków w czasie wielkiej wojny.

WYDALENIE WASSILKI Z AUSTRJI. »Russpress« donosi, że znany poseł do dawnego parlamentu wiedeńskiego z Bukowiny, Mikołaj Wassilko, wydalony został z granic niemieckiej Austrii.

EKSCESARZ KAROL POSZUKUJE MIEJSCA POBYTU. Z Rzymu donoszą, że rząd angielski dementuje wiadomość, jakoby byly cesarz Karol miał zamiar osiedlić się we Włoszech.

SZOPEN ZAKAZANY W ANGLJI. Słynny pogrzebowy marsz Szopena zakazany jest w marynarce angielskiej. Powodem tego szczególnego zakazu ma być — jak opowiada paryski »Excelsior« — okoliczność następująca: Przed laty, na pewnym angielskim okręcie wojennym załoga uknuła spisek przeciwko oficerom. Sygnałem do wybuchu buntu miało być zanucenie przez przywódców spisku pierwszych taktów szopenowskiego marsza pogrzebowego. Spisek ujawniono, bunt nie doszedł do skutku, ale wydano zakaz grania, nucenia lub gwizdania słynnego marsza i zakaz ten pozostał dotychczas w mocy.

Z ROSYJSKIEGO PIEKŁA GAZÓW ZATRUTYCH. Donoszą z Kopenhagi, że położenie w Rosji pogarsza się z dnia na dzień. Cała Rosja na długie lata skazana jest na biedowanie i niema żadnej nadziei nadejścia lepszych czasów. Rząd sowiecki chce za wszelką cenę zapobiec wtargnięciu głodnych do Moskwy. Całe miasto otoczone jest czerwoną gwardją, która ma odeprzeć ewentualny szturm głodnych. Dzienniki bolszewickie donoszą, że gdyby czerwona gwardja okazała się w tym wypadku bezsilną, użyte będą przeciw głodnym tłumom gazy trujące. Paniczna ucieczka z terenów dotkniętych głodem wzmaga się. Mieszkańcy poszczególnych wsi, leżących na drodze uciekających mas, usiłują z bronią w ręku stawiać opór wtargnięciu ich do wsi, ale je to opór bezskuteczny, bo lawina ludzka wśród krwawych walk zalewa wszystko i prze dalej z elementarną siłą. Podobnej wędrówki potępieńców dawno nie oglądały dzieje świata.

POGŁOSKI O CHOROBIE LENINA. »Rigauer Rundschau« donosi, jakoby Lenin już od połowy lipca był ciężko chorym i przebywał w jednym z rosyjskich sanatorjów leczniczych. Miejscowość, w którem sanatorjum to leży, trzymana jest w bezwzględnej tajemnicy.

ZMARLI.

Stanisław Pietraszkiewicz, wybitny przemysłowiec, ur. w Krakowie 1869, zmarł w Warszawie.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 7 bm.: »Wesoła Czwórka«.

Poniedziałek, 8 bm.: »Ambasador, baryton i ona«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«

Niedziela 7 bm. popoł.: „Gejsza".

Niedziela 7 bm. wieczór: „Gejsza".

Poniedziałek. 8 bm.: »Wróg kobiet«.

Caruso.

Henryk Caruso urodził się 25 lutego 1873 r. w Neapolu, liczył więc w chwili zgonu 47 lat. Ojciec jego był skromnym robotnikiem w przemyśle mechanicznym. Od dziesiątego roku życia śpiewał młody Caruso w chórach kościelnych, kierując się jednak w myśl życzeń ojca na mechanika. Ponieważ jednak artystyczne zamiłowania Henryka przejawiały się coraz silniej, ku utrapieniu ojca, który w tem widział zgubę »uczciwej« karjery rzemieślniczej syna, przyszło do starć rodzinnych. W rezultacie piętnastoletni Henryk został wydalony z domu ojca i musiał się odtąd utrzymywać własnym przemysłem.

Podobno głos jego zafrapował do tego stopnia ks. Walji, późniejszego Edwarda VII., że zaproponował on Henrykowi podróż do Anglji i występy w Londynie. Caruso odrzucił tę propozycję. — Wkrótce potem zajął się nim znany śpiewak Massini. Zachwycony głosem Carusa, zapewnił mu on bezpłatną naukę u najsłynniejszego podówczas we Włoszech nauczyciela śpiewu, Wilhelma Vergini. Vergini, zamiast zapłaty za lekcje, wziął od ucznia kontraktowe zobowiązanie, że w ciągu pierwszych pięciu lat występów scenicznych będzie przekazywać dawnemu nauczycielowi 25 procent swoich dochodów. Kontrakt ten został później, nawiasem mówiąc, obalony sądownie przez Carusa.

Pomimo fenomenalnego wprost głosu, pierwsze lata występów Carusa nie przyniosły mu odrazu łatwego triumfu. Był to czas wszechwładnego panowania Wagnera, a Caruso nigdy nie był wagnerzystą. Pierwszy raz wystąpił on na scenie w roku 1899 w Neapolu, jako Lorig w »Fedorze« Giordana. Pierwsze »engagement« zagraniczne skierowało go do Egiptu, stamtąd udał się do Paryża i Berlina. Gościnne występy w Ameryce południowej w roku 1896 były już triumfalnym pochodem wschodzącej sławy. Sławę tę ustaliły ostatecznie występy Carusa w roku 1898 w medjolańskiej operze »La Scala«. Stamtąd otrzymał zaproszenie do londyńskiej opery »Covent Garden«. Po triumfach londyńskich jedzie do Stanów Zjednoczonych, gdzie odtąd przebywa prawie stale, jako członek nowojorskiej »Metropolitan Opera«. Dopiero na wiosnę r. b. powrócił na stałe do rodzinnego Neapolu, podobno w przeczuciu rychłej śmierci. Zmarł na zapalenie otrzewnej.

Najcelniejsze jego role, to Claudio w „Pajacach", Don Jose w »Carmen«, książę w »Rigoletto«, oraz bohaterowie oper Pucciniego. Muzyk ten napisał jedną z ostatnich swoich oper »Dziewczynę z Zachodu« specjalnie dla występów Carusa w operze nowojorskiej.

Nadzwyczajna piękność, skala i potęga głosu, uczyniły z Carusa pierwszego ulubieńca publiczności. Caruso, skłaniając się do stylu »bel canto«, w obecnym czasie już nieco przestarzałego w śpiewie, nie stworzył właściwie szkoły, a teoretycznemi zagadnieniami swojej sztuki mało się zajmował. Wraz z Carusem znika przysłowiowy, czarujący tenor, wywierający tajemniczy urok na słuchaczów.

POGRZEB CARUSA odbył się w Neapolu z niezwykłą okazałością. Wśród powodzi wieńców zwracały uwagę wieńce od królowej angielskiej i burmistrza Nowego Yorku. Na cmentarzu wygłoszono wiele mów; w imieniu króla włoskiego przemówił prefekt Neapolu. Trumnę umieszczono tymczasowo w grobowcu jednej z rodzin neapolitańskich.

Z Neapolu donoszą: Pogrzeb Carusa odbył się z niezwykłą okazałością. Karawan pokryty był wspaniałymi wieńcami, wśród których widniały wieńce od królowej Anglji i gminy Nowego Yorku. Prefekt miasta wypowiedział mowę w imieniu króla, pozatem wygłoszono wiele mów. Trumnę umieszczono prowizorycznie w grobowcu rodziny Canessa, do czasu aż rzeźbiarz Cifariello wykończy monumentalny grobowiec rodziny Caruso.

Głód w Rosji.

POMOC POLSKI DLA ROSJI.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje o otrzymaniu wiadomości z Rosji o klęsce głodu i zagrażającej epidemji cholery; delegacja polska do spraw repatrjacji otworzyła **komunikację między Warszawą a Moskwą**, aby nieść pomoc obywatelom polskim w Rosji i na Ukrainie i przyjmuje w tym celu przesyłki.

CZERWONY KRZYŻ O POMOC DLA ROSJI.

Genewa, 7 sierpnia (Szwajc. Ag. tel.) Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża ogłasza: Wobec nędzy ludności Rosji, międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża i Ligi stowarzyszeń Czerwonego Krzyża proponują rządom, Lidze narodów i organizacjom dobroczynnym, **stworzenie międzynarodowej akcji ratunkowej**, która scentralizuje działalność rządów celem zaopatrzenia Rosji w środki żywności. Wszystkie związki, które chcą nieść pomoc Rosji, zaprasza się, aby dnia 15 sierpnia zebrały się w Genewie, celem omówienia i utworzenia międzynarodowej organizacji ratunkowej.

OFIARA PAPIEŻA DLA UCHODŹCÓW. Na ręce proboszcza kościoła katolickiego w Kiszyniewie, papież nadesłał ofiarę w sumie 40.000 lei, w celu udzielenia pomocy uchodźcom z Rosji sowieckiej, bez różnicy wyznania i narodowości.

SZCZEGÓŁY KLĘSKI GŁODOWEJ.

Bordeaux, 7 sierpnia. (PAT). Wieści, nadchodzące z Rosji, głoszą, że klęska głodowa rozszerzyła się na 19 gubernij, zamieszkałych przez 50 miljonów ludzi. Zbiory są zniszczone. Żniwa w gubernji kazańskiej, symbirskiej, samarskiej, astrachańskiej, saratowskiej i w głębi Rosji nie wystarczą, by wyżywić 19 miljonów mieszkańców tych gubernij. Rząd nie rozporządza żadnymi środkami, by iść z pomocą głodującej ludności. Syberja wschodnia wyłamała się całkowicie z pod władzy sowietów, na zachodzie Syberji władza ich jest tylko nominalna. Ludność tamtejsza, wypierana przez pierwsze grupy uchodźców, odpiera z bronią w ręku nadciągające tłumy wygłodniałych. Nad Wołgą w Rostowie ludność jest zdziesiątkowana przez cholerę. Panuje niepewność, czy wobec dezorganizacji środków komunikacyjnych pomoc projektowana przez mocarstwa sprzymierzone dla Rosji może być skuteczną.

Ryga, (EE). Senator amerykański France, który powrócił z Rosji, oświadczył przedstawicielom prasy, że **wiadomości o klęsce głodowej Rosji są przesadzone**. Dotychczasowe zapasy żywności wystarczą prawdopodobnie na najbliższe miesiące.

ANGIELSKA IZBA GMIN DLA ROSJI.

Horsea, 7 sierpnia. (PAT). Izba gmin wyznaczyła komitet prowizoryczny, który zajmie się zorganizowaniem akcji pomocniczej dla Rosji, oraz walką z epidemjami, towarzyszącemi głodowi.

NOTA SOWIETÓW O POMOC.

Berlin, (EE). Rząd sowietów wysłał noty do wszystkich państw z prośbą o pomoc dla **ośmdziesięciu miljonów głodnej ludności Rosji.**

ODEZWA DO CHŁOPÓW.

Moskwa, 7 sierpnia. (PAT). Komitet ratunkowy rosyjski wydał **do chłopów odezwę**, w **której błaga o pomoc przynajmniej dla głodujących dzieci.**

NIEPOKÓJ NA GRANICY RUMUNJI.

Bukareszt, 7 sierpnia. (PAT). Ponieważ ostatnie **bandy bolszewickie** przeszły Dniestr i zaatakowały ludność na drugim brzegu, wzmocniono posterunki graniczne.

RZĄD SOWIECKI DZIĘKUJE.

Nauen, 7 sierpnia. (PAT). Radio. Rząd sowiecki wystosował **podziękowanie do państw**, które wystąpiły z gotowością pomocy dla głodującej ludności Rosji i prosi o dalszą pomoc dla głodujących 18 miljonów mieszkańców. Równocześnie rząd sowiecki **dementuje doniesienie o rozruchach i niepokojach.**

Komitet ratowniczy rosyjski ma skład następujący: Gołowin, były prezydent Moskwy, Prokopowicz, były minister, Kuskowa, dziennikarka, córka Tołstoja Aleksandra, prof. Karsewicz i Awsarkissow.

Umowa niemiecko-angielska w sprawie Rosji?

Paryż, 7 sierpnia. (Wied. Biuro Kor.). „Matin" donosi rzekomo z miarodajnego źródła o **traktacie niemiecko-angielskim co do eksploatacji Rosji** i przywrócenia gospodarczego życia, że Krassin brał czynny udział w rokowaniach w Berlinie. Warunki, pod którymi Rosja ma otrzymać pomoc gospodarczą od Niemiec i Anglji, są następujące: wykluczenie Trockiego, Zinowiewa i Cziczerina z władzy rządowej, ustalenie władz policyjnych, do których należeliby tylko poddani zagraniczni, sukcesywna demobilizacja czerwonej armji. Wymienieni powyżej członkowie rządu mieliby być przeniesionymi do Ameryki południowej lub do angielskiej kolonji. Krassin miałby utworzyć pierwszy gabinet koalicyjny, Anglja zobowiązuje się udzielić Rosji artykułów pierwszej potrzeby, to znaczy środków żywności i materjału kolejowego. Niemiecko-angielskie syndykaty mają otrzymać daleko idące koncesje. Państwo rosyjskie zostałoby podzielone na trzy strefy. **Syberja przypadłaby Japonji, Rosja środkowa Anglji, południowa Rosja niemieckim syndykatom**, które pracowałyby z pomocą kapitału angielskiego. W oznaczonym czasie udałby się Lenin do Berlina i Londynu **w celu podpisania kontraktów.**

Konferencja Imperjum brytyjskiego ukończona.

Bordeaux, 7 sierpnia. (PAT). Konferencja pomiędzy rządem angielskim a premjerami rządów w dominjach angielskich zakończyła swe obrady w sobotę. Dzienniki angielskie podając rezultaty tej konferencji, stwierdzają jednomyślnie, że są one zupełnie zadowalniające. W sprawie polityki zagranicznej powzięto na konferencji **stanowcze wytyczne.** Po wymianie wzajemnych zapatrywań pomiędzy rządem angielskim a rządami różnych dominjów, osiągnięto **zupełne porozumienie.**

ANGLJA KRĘPUJE ZAMYSŁY GRECJI.

Londyn, 7 sierpnia (PAT). (Wied. B. kor.) **Rząd angielski dementuje wiadomość, jakoby zgodzono się na obsadzenie Konstantynopola przez Grecję.**

AGITACJA ANGIELSKA W AMERYCE.

Donoszą z Waszyngtonu, że amerykański senator La Folette wystąpił z interpelacją w sprawie tajnych agentów angielskich, którzy masowo najechali Amerykę i urabiają tam opinję publiczną przeciw projektom budowy wielkiej handlowej floty St. Zjednoczonych.

PRZED ZWOŁANIEM PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.

Londyn, 7 sierpnia. (PAT). Dnia 16 b.m. ma się zebrać parlament republiki irlandzkiej. W posiedzeniu tem mają wziąć udział także ci członkowie, którzy znajdują się we więzieniu. Oczekują, że będą oni wypuszczeni z więzień. De Valera zaprosił Craiga na konferencję na terenie irlandzkim. Obie strony ściśle przestrzegają zawieszenia broni.

Berlin, (EE) „Daily Mail" donosi, że **porozumienie angielsko-irlandzkie zostało poważnie zachwianem.** Parlament ulsterski bowiem miał odrzucić ugodową propozycję rządu angielskiego.

Horsea, 7 sierpnia. (PAT). W związku ze zaproszeniem Craiga przez de Valerę na konferencję, pisze „Times", że **różnice poglądów między północną a południową Irlandją są większe, niż różnice między Irlandją a Anglją.**

Nieporozumienie włosko-angielskie.

Rzym, 7 sierpnia. (PAT). W komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych oświadczył Della Toretta, że co się tyczy problemu Egiptu, to **Włochy nie uznały dotychczas protektoratu Anglji nad Egiptem.** Obecnie opracowuje się szczegóły co do zagwarantowania interesów lokalnych kolonji włoskich i dopiero po przyjęciu tych gwarancyj może nastąpić uznanie protektoratu.

Na armje okupacyjne.

Bordeaux, 7 sierpnia. (PAT). **Komisja reparacyjna** postanowiła zwrócić mocarstwom koalicyjnym ich **wydatki, uskutecznione do 1 maja 1921 r. na armję okupacyjne.** Ustaliła ona proporcję pomiędzy wydatkami uskutecznionemi. Sumy już otrzymane od państw, które skazane zostały na zapłatę odszkodowań, zostaną proporcjonalnie rozdzielone pomiędzy interesowane państwa. Postanowiono dalej, ażeby całość pobranych sum, aż po dzień 1 sierpnia 1921 r. była prowizorycznie **przyznana Belgji.** Komisja postanowiła dalej interwenjować u Belgji i Anglji, ażeby sumy pobrane do 31 lipca 1921 r. we funtach szterlingów mogły być również przyznane Belgji.

POWAŻNE KŁOPOTY HISZPANJI.

Lyon, 7 sierpnia. (PAT). Wedle ostatnich wiadomości z Melilli, sytuacja tamże stała się **nader poważną.** Z innej strony donoszą, że jen. Berenguer ukończył dopiero organizację swoich oddziałów celem ponownego rozpoczęcia nowej ofenzywy. Depesze, nadchodzące z Marokka, stwierdzają, że powstańcy posiadają bardzo wielką ilość artylerji i broni, a organizacja ich jest **dziełem agentów niemieckich**, których Hiszpanie przez długi czas tolerowali w Tunisie.

Berlin, 7 sierpnia. (PAT). Wojska hiszpańskie zmusiły powstańców marokańskich po zaciętej walce do ewakuacji Nador.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA ALEKSANDRA SERBSKIEGO.

Grac, 7 sierpnia. (PAT). „Gratzer Post" donosi z Belgradu, że rozeszła się tam pogłoska, iż w Paryżu wykonano zamach na ks. Aleksandra. Wiadomość tę, którą powtórzyło także kilka dzienników belgradzkich, zdementowano. Pasicz złożył w tej sprawie oświadczenie, że rząd nie posiada żadnych relacyj o zamachu, ale trzeba się z jego możliwością liczyć, gdyż rząd posiada ważne dokumenty z Marjaterezjopolu i listy komunistów, którzy mają polecenie zamordować księcia regenta.

POSŁOWIE OBCY U MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął onegdaj **posłów nadzwyczajnych i pełnomocnych ministrów** Panafleu (Francja), de Marini (Włochy) i Florescu (Rumunja).

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Przewodniczący komisji Ligi narodów dla sporu polsko-litewskiego pułkownik Chardigny był wczoraj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Skirmunta.

Dział ekonomiczny.

* **MINISTER KOLEI O KOLEJNICTWIE.** Tel. z Warszawy: Minister kolei, p. Jasiński, udzielił przedstawicielowi »Kurjera Warszawskiego« następujących informacyj o stanie kolejnictwa polskiego w obecnej chwili:

Co się tyczy przejęcia taboru kolejowego od Niemiec, **Niemcy odesłały już 354 parowozów**, oraz przejmuje się wagony osobowe, a potem będą **przejmowane wagony towarowe, których mamy dostać 11.000.** To zasilenie taboru polskiego parowozami umożliwiło wprowadzenie nowego rozkładu jazdy. Co się tyczy taboru od Austrji, tutaj niema się czego spodziewać, a może być, że nawet trzeba będzie co zwrócić. Tabor kolejowy rosyjski jest w takim stanie, że trzeba było zamienić go na złoto.

Jako zadanie, czekające polskie kolejnictwo, wskazał minister na potrzebę wybudowania kilku nowych linij; najważniejszem jednak zadaniem jest rozszerzenie węzła kolejowego warszawskiego. Podwyższanie taryf kolejowych, zdaniem ministra, powinno być stosowane oględnie, obecnie jednak dla pokrycia deficytu jest przewidywana podwyżka, nad którą odbywają się teraz studja. Ponieważ ruch na kolejach wzmógł się, możliwe jest, że deficyt w wydatkach zwyczajnych z końcem roku zniknie.

* **OKRĘGOWE DYREKCJE ROBÓT PUBLICZNYCH W MAŁOPOLSCE.** Ministrestwo robót publicznych wydało następujące rozporządzenie:

Dla załatwienia przez władze administracyjne drugiej instancji (województwa) spraw administracji technicznej, należących w myśl artykułu 1 ust. z 29 kwietnia 1919 r. do zakresu działania ministerstwa robót publicznych, z wyjątkiem: regulacji i kanalizacji rzek żeglowych, żeglugi śródziemnej i odbudowy, zostają utworzone na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, oraz z wchodzącemi w skład Rzeczypospolitej polskiej obszarami Spisza i Orawy, okręgowe dyrekcje robót publicznych: **w Krakowie, we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.** Dyrekcje te wchodzą w skład odnośnych urzędów wojewódzkich. Terytorjalny zakres działania tych okręgowych dyrekcyj robót publicznych rozciąga się na odnośne okręgi wojewódzkie.

Rozciągające się na obszarze terytorjalnym dwóch lub więcej województw roboty wodne, jak na przykład regulacje rzek i potoków, odwodnienia, zakłady o sile wodnej, mogą być poruczone tej okręgowej dyrekcji robót publicznych, na której obszarze znajduje się przeważna część odnośnych robót.

Na czele okręgowej dyrekcji robót publicznych stoi okręgowy dyrektor robót publicznych.

* **ZAOPATRZENIE B. DZIELNICY PRUSKIEJ W PRODUKTY NAFTOWE.** W tych dniach między państwową rafinerją w Drohobyczu i Towarzystwami naftowemi Braci Nobel w Polsce, spółka w Limanowej, koncernem w Dąbrowie, »Tepege«, »Polską Naftą« i »Polskim przemysłem naftowym« zawarta została umowa spółki pod nazwą »Towarzystwo dla sprzedaży nafty, Sp. z ogr. por.« z siedzibą w Poznaniu. Celem tej spółki jest wspólna sprzedaż nafty, benzyny i oleju gazowego w Poznańskiem i na Pomorzu. Z produktów, przeznaczonych do sprzedaży w Poznańskiem i na Pomorzu, 50 procent obowiązuje się magazynować koncern Dąbrowa, a drugie 50 procent Towarzystwo Braci Nobel. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5,000.000 Mpk.

* **LISTA UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO** Pocztowej Kasy Oszczędności wyszła z druku. Zawiera ona 228 stron druku. Jest to spis nazwisk osób prywatnych i firm, które do dnia 31 stycznia b. r. przystąpiły do obrotu czekowego PKO. Przy zamierzonym przez dyrekcję PKO wprowadzeniu czystych blankietów, nadawanych w każdym urzędzie pocztowym, spis ten odda ogromne usługi tym, którzy pragną bezpłatnie przesłać pieniądze uczestnikom obrotu czekowego. — Cena egzemplarza 100 Mkp. Do nabycia w Pocztowej Kasie Oszczędności, Warszawa, pl. Napoleona 8.

* **NOWA PLACÓWKA POLSKA.** Polski Bank komisowy i Bank przemysłowców, wykupiły w Starogrodzie fabrykę mebli M. Neustadta i zmieniają ją na Towarzystwo akcyjne.

* **BANKI POLSKIE W HOLANDJI.** W bieżącym miesiącu otworzono zostały w Rotterdamie dwa banki polskie, a mianowicie Filja Banku przemysłowców w Poznaniu przy ulicy Stationsweg 17 e, i Filja Banku dla przemysłu i handlu w Warszawie przy ulicy Coolsingel.

* **KONCESJE NAFTOWE.** Włoskie Towarzystwo naftowe „Peroli d'Italia" w Medjolanie uzyskało koncesję na eksploatację kopalń naftowych we wschodniej Małopolsce. W związku z tą koncesją założyło się Towarzystwo „La Rapida" z udziałem „Peroli d'Italia" i rumuńskiego Towarzystwa „Pokowa".

* **SPRAWA AKCYJ UPRZYWILEJOWANYCH.** Na posiedzeniu Rady Centralnego Związku polskiego handlu, przemysłu i górnictwa, rozpatrywano sprawę akcyj uprzywilejowanych. Składane władzom uchwały o podwyższeniu kapitału Towarzystw akcyjnych coraz częściej przewidują wprowadzenie akcyj uprzywilejowanych. Uprzywilejowanie to ma polegać nie na wypłacaniu wyższych dywidend, ale jedynie na pluralności głosów, celem utrzymania kierownictwa przedsiębiorstw w rękach ich założycieli, obeznanych z interesem, a nie w rękach przypadkowo uzyskujących większość.

Po dyskusji Rada Centralnego Związku uznała za pożądane wprowadzenie tego rodzaju akcyj uprzywilejowanych i postanowiła poczynić odpowiednie starania, celem uzyskania sankcji rządu.

* **WOLNY HANDEL WĘGLEM.** W najbliższych dniach podane będzie do wiadomości publicznej, uchwalone już rozporządzenie ministerstwa handlu o wprowadzeniu z dniem 1 października b. r. na całym obszarze państwa wolnego handlu węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami węglowemi. Pewne ograniczenie wolności obrotu, które zostaną określone specjalnemi rozporządzeniami, będą dotyczyły importu węgla i koksu z zagranicą, oraz eksportu zagranicą. Poza tem zostanie specjalnie uregulowany sposób zabezpieczenia dostaw opału dla kolei państwowych i dla instytucyj publicznych, a także sposób ustanowienia kolejności wysyłek węgla kolejami żelaznemi. Jednocześnie mają być zniesione wszelkie świadczenia na rzecz przedsiębiorstw kopalnianych i robotników.

POLITYKA SPIRYTUSOWA RZĄDU.

Od 1 sierpnia, jak wiadomo, rząd wprowadził dodatkową opłatę za sprzedawany fabrykom wódek spirytus.

Cena ta wynosiła dotychczas 540 mk. za litr, od 1-go sierpnia wynosić ma 540 marek papierowych oraz 1 markę w złocie. Ponieważ jedna marka złota kosztuje 400 mk. papierowych więc cena spirytusu została podwojona.

Prezes zrzeszenia warszawskich fabrykantów wódek i destylatorów wyraził się o następstwach tego podwyższenia podatku spirytusowego i dotychczasowej produkcji spirytusu w Polsce, — w sposób następujący:

Podwyższenie podatku od spirytusu wpłynie oczywiście w tymsamym stosunku na cenę naszych wódek, a ponieważ nowe to obciążenie wprowadzone zostaje od 1-go sierpnia, podczas gdy unifikacja byłej dzielnicy pruskiej zapowiedziana jest dopiero od 1-go września, więc wyroby wódczane w Kongresówce i Małopolsce będą znowu upośledzone w porównaniu z poznańskiemi. Poza tem tak wysoka cena spowoduje poważny rozkwit tajnego gorzelnictwa, dowodzi tego prosty rachunek: pud zboża kosztuje 1200 mk., z puda zboża zaś można wyprodukować 5 litrów spirytusu, więc wyprodukowanie 1 litra kosztować będzie 240 mk.; przypuśćmy, że inne koszty pochłoną drugie tyle, a więc litr spirytusu w handlu legalnym kosztować będzie 960 mk., pozostaje więc czysty zysk w kwocie 460 mk. na 1 litrze. Jest więc rzeczą prawdopodobną, że powtórzy się to zjawisko, jakie obserwowaliśmy, że były wsie, gdzie nie było chałupy, w której nie pędzonoby wódki.

Wogóle z powodu fiskalnej polityki rządu, produkcja spirytusu w Polsce niesłychanie spadła. Dość powiedzieć, że w r. b. wyprodukowano w Królestwie 2 miljony litrów spirytusu, podczas gdy przed wojną produkcja ta wynosiła 75 miljonów litrów. Bezpośrednią zaś przyczyną tego spadku produkcji była nadzwyczaj niska cena spirytusu, wyznaczona przez rząd. W następstwie tego nikt nie chciał pędzić spirytusu, mimo, że ziemniaków był w roku zeszłym nadmiar, w wielu miejscowościach, odległych od kolei, nie mogło być mowy o wywiezieniu ich na sprzedaż do wielkich miast. Niektóre gorzelnie pędziły niewielką ilość spirytusu, aby mieć wywar na paszę dla bydła.

Taksamo jak z gorzelniami, postąpił rząd z rektyfikacjami. W styczniu zawarł rząd umowę ze zrzeszeniem spirytusowem na rektyfikowanie spirytusu po 3 i pół mk. za litr. Cena ta utrzymała się do lipca; w jakiej mierze odpowiadała ona kosztom własnym rektyfikacji, niech świadczy fakt, że cena węgla zużytego do rektyfikacji, była wyższa od tego, co rząd płacił za samą rektyfikację (doszła ona do 4 mk. za litr). W lipcu podniesiono zapłatę za rektyfikację do 12 mk. za litr, cena ta pokrywa zaledwo koszta własne.

Nic też dziwnego, że kraj nasz, kraj wytwórczości ziemniaczanej, a więc z natury rzeczy, kraj wytwórczości spirytusu, nie tylko go nie produkuje w wielkich ilościach na wywóz, ale ma go za mało na własne potrzeby. Rząd dostarcza fabrykom wódek zaledwo czwartą część zapotrzebowania. W ten sposób — dzięki polityce — rząd zamiast ... wyrzeka się wielomiljonowych dochodów z tego źródła.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA KRAKOWSKA wczoraj i w poniedziałek zamknięta.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 6 bm.: Obligacje m. Warszawy z 1915-16 6% trans. 250, listy zastawne 4½% ziemskie trans. 278—280, żądano 282, poszukiwano 276. 4½% Warszawy trans. 502—..., żądano 507, poszukiwano 500.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. ... 2045, sprzedaż 2050, kupno 1990, franki francuskie czeki trans. 161—161'75—161, sprzedaż 161, kupno 156, funty szterlingi gotówka trans. 7365, czeki trans. 7350—7500, marki niemieckie gotówka trans. 25'25, Gdańsk czeki trans. 25'55—25'75, korony austr. czeki trans. 210.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2400, Bank handlowy 1—8 emisja 2300—2350. 9—10 emisja 2275—2310. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900. Bank zachodni 1700, Bank Spółek zarobkowych w Poznaniu nienotowany, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 1—4 emisja 16200—16150, Lilpop-Rau-Loewenstein 3475—3425. Rudzki 1—2 emisja 2525—2700—2690, Starachowice 1—2 emisja 7100—7275—7200. Tow. zakład. żyrard. 44500, Handel i Żegluga 1—4 emisja nienotowany. Borkowski 1—6 emisja 1500—1625—1675, Bracia Jabłkowscy 1885—1850. Warszawska fabryka cukru 14000—14450—14300, Ostrowieckie zakłady 8200—8400—8175, Polska nafta 2375—...—2360. Przemysł drzewny i handel 1—4 emisja 1475—1465, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 680—700.

KURSA SZWAJCARSKIE z 6 bm.: Berlin 7'40, Holandja 184'25. Nowy York 602, Londyn 21'08. Paryż 46'60, Medjolan 25'75, Bruksela 44'75. Chrystjanja 77, Madryt 77'50, Buenos Aires 175, Praga 7'55. Budapeszt 1'45. Zagrzeb 3'40. Bukareszt 7'60. Warszawa 0'32, Wiedeń 0'65, austr. stempl. 0'64.

KURSA FRANCUSKIE z 5 bm.: 2% renta francuska 56'40, 4% pożyczka francuska z 1917 r. 66'60, 5% pożyczka francuska 81'45. 5% rosyjskie 906'29. 3% rosyjskie z 1896 r. 17'25, 4% zjednoczone tureckie 35, Bank paryski 1309, Credit Lyonnais 1370, Kanał sueski 5650, Nafta Baku 2380, Lianossow 448, Malcow 253, Le Naphte 341. Tuła 190, Rio Tinto 1410, De Beers 515. Goldfillds 44. Tanganica 65'75, Randmine 118'50. Lombardy 75, Losy tureckie 71. rosyjskie konsole 23'90.

GIEŁDA PARYSKA z 5 bm.: Weksle na Niemcy 1587. na Pragę 1637. na Rumunję 1637, na Belgję 9..., na Anglję 4682'50. Włochy 55'50. Szwajcarję 214'50.

HOLENDERSKIE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Wiedeń 0'36½, Londyn 11'74 3/4, Berlin 4'03, Paryż 25'25. Szwajcarja 54'20, Kopenhaga 50'25, Sztokholm 66'90. Chrystjanja 41'75. Nowy York 326'12, Bruksela 24'25. Madryt 41'35. Włochy 14'02.

KURSA ANGIELSKIE z 5 bm.: 2½% angielskie konsole 49'12. 3% argentyńskie z 1886 r. 95. 4% brazylijskie z 1889 r. 49'50, 5% meksykańska pożyczka złota 64. 5% rosyjskie z 1906 roku 13. 4½% rosyjskie z 1909 roku 7'50, Baltimore and Ohio 54, Canada Pacific 158. Pensylwanja 52, Southern Pacific 106, U. S. Steel Corp. 103. Rio Tinto 30'50, De Beers 11, Goldfillds 7/8, Randmine 2'3/8.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 5 bm.: Weksle na Paryż nienotowane, na Belgję 48'45½. Szwajcarję 21... ¼, na Holandję 11'75½, na Amerykę 359'1/16, Hiszpanję 28'07. Włochy 83'62. na Wiedeń 291'75.

KURSA AMERYKAŃSKIE z 5 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 359'89. na Londyn 60-dniowe 355'77. na Paryż 74. Berlin 1'23, na Belgję 743, na Szwajcarję 16'57, Madryt 12'87, Rzym 4.29, srebro krajowe 99'1/4, zagraniczne 61'3/4.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Fryzjerzy! Biuro pośrednictwa pracy znajduje się przy Związku pracowników fryzjerskich, Kraków, Dunajewskiego 5, ofic III p. 4251

Do sprzedania fortepian Bösendorfera. — Zgłoszenia listowne pod **„Fortepian"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4247

Zamienię mieszkanie składające się z 6 ubikacyj na parterze, w śródmieściu, a nadające się na większe biura, na pomieszkanie z 4 do 6 pokoi, kuchni i łazienki w dzielnicach II, III, IV, V i VI. Telefon stoi do dyspozycji, jednakowoż w drodze zamiany. — Zgłoszenia pod **„Lokal biurowy"** do Biura dzienników „Ruch", ulica Szczepańska 9. 4258

Fortepian Wirtha, czarny, prawie nowy, do sprzedania. — Niesiołowska, Bochnia, ul. Karosek 4252 1 3

Zgubioną przezemnie kartę odroczenia względnie poborową Komendy uzupełniającej 20 p. p., na nazwisko Wydro Michał, unieważniam. 4248

Na Grodzkiej

względnie w pobliżu, poszukuję 2 do 3 pokoi umeblowanych lub bez mebli na prowizoryczne biuro, za dobrem wynagrodzeniem — Zgłoszenia pod **„Prowizoryczne biuro"** do biura dzienników „Ruch", ul. Szczepańska 9 4257 1 2

Budowy

pieców kręgowych, kominów fabrycznych, will i domów czynszowych, tak w Krakowie jakoteż na prowincji, wykonuje szybko z własnego materjału lub bez po cenach bardzo przystępnych, oraz sporządza plany, kosztorysy i obliczenia

Przedsiębiorstwo budowlane
Inż. Antoni Dosiał i Ska
Kraków XXII, ul. Józefińska 11
Telefon Nr 2214
4251 1 3

Duże płótno nieprzemakalne do sprzedania: ul św Tomasza 17 4349

Dwóch korespondentów

przyjmie natychmiast Bank rolniczy S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20. Zgłoszenia sił początkujących bezprzedmiotowe. 4253 1 3

Inspektor rolniczy, energiczny, lat 24, z 6-letnią praktyką, Górnoślązak, poszukuje posady od 1-go września. Bliższe wiadomości do biura dzienników Rudolf Pszczółka, Cieszyn. 4262

Lekcyj stenografji lub innych przedmiotów w zakresie niższych klas szkół średnich, udzielę w zamian za pokój umeblowany ewent. z dopłatą. Zgłoszenia listowne: O. Hajman, Kraków, ul. św. Gertrudy 28. 4268

Zgubioną książeczkę wojskową z P. K. U. Kraków na nazwisko Dagobert Feil, unieważnia się. 4269

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod **„Słuchacz praw"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Rutynowany handlowiec, buchalter bilansista, kierownik tartaków, cegielń, pierwszorzędna siła, rachmistrz dóbr ziemskich, przełożony obszarów dworskich z ukończoną akademją handlową, żonaty, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia Zaremba, Jabłonka n. Oławie. 4240 2 2

Panna energiczna, sumienna, z kaucją, potrzebna jest do obsługi gości. Zgłoszenia: Kraków ul. Pawia 13, kantyna kolejowa 4227 2 2

Lekarz, sam bez rodziny, poszukuje mieszkania z 2 lub 3 pokoi, kuchni i przedpokoju nieumebl. w katolickim domu, w śródmieściu. Zgłoszenia do firmy Ludwik Aksman, ul. Szewska 10 **„dla lekarza"**. 4244 2 3

PORADY PRAWNEJ

w sprawach dotyczących zeznań do podatków obecnie przedkładanych, udziela się w kancelarji, przy ulicy Librowszczyzna L. 6, I piętro. 4214

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 17 20

KASY OGNIOTRWAŁE
różnych wielkości posiada na składzie firma: 4091 3 3
BRACIA TOKARZE
Kraków XXII, ul. Wielicka 7.
Zarazem przyjmuje wszelkie naprawy kas ogniotrwałych.

Buchalter-bilansista

samodzielny, z praktyką w buchalterji przemysłowej, na bardzo dobrych warunkach potrzebny, na razie od dnia 15 sierpnia 1921 r. Praca może być wykonywaną także jako zajęcie uboczne. Poważne zgłoszenia z referencjami pod **„Rutyna-Kraków"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4174 2 2

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ

TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNANIU
założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.
Kapitał zakładowy dziesięć miljonów marek polskich.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie **Oddział** Banku naszego na Małopolskę, którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi

p. Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy **Rynku głównym l. 9** (Pasaż Bielaka).

Panów zastępców i łaskawą Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych, dotyczących Banku naszego, zwracać się odtąd do naszego wymienionego Oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń T. A.
Gliński. Dyrekcja: Dr Borne.

Powołując się na obok ogłoszenie Dyrekcji, polecam się łaskawej Klienteli do załatwienia ubezpieczeń **od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno cywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami

Kraków, w sierpniu 1921 r.

Rynek główny l. 9 (Pasaż Bielaka)

Stanisław Łagoda
dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń. 4206 2 3

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją.

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały komisji gazowo-elektrycznej z dnia 1 sierpnia b. r., ustalono z powodu podwyżki cen węgla na miesiąc sierpień b. r., następującą taryfę prądową:

mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp. 42·—
lokale	„ 66·—
motory	„ 37·—

Ceny powyższe obowiązują począwszy od odczytów lipcowych tak, że rachunki wystawione będą po podwyższonej taryfie.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1921 r.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.
4204 2 2

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

„POLSKI GLOB"

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.
CENTRALA: KRAKÓW, PL. MARJACKI 9
zawiadamia P. T. o otwarciu swego Oddziału

W DROHOBYCZU

PLAC SMOLKI (HOTEL DEPENDANCE).

Własne Oddziały: Warszawa, Kraków, Lwów, Wiedeń, Budapeszt, Czerniowce, Oświęcim, Przemyśl, Sniatyn, Równo, Podwołoczyska, Pińsk, Gdańsk, Baranowicze. 4207 2 2

Zastępstwa we wszystkich pogranicznych i portowych stacjach.

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 4—5%, wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane od 3% według umowy.

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako BANK DEWIZOWY zakupuje waluty w szczególności dla gmin, kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe.

Godziny kasowe od 9 do pół do 1 w południe. 3993

WROCŁAW

(BRESLAU)

JARMARK JESIENNY 4—8 WRZEŚNIA 1921 R.

Tkaniny. — Wyroby skórzane. — Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. — Papier i wyroby papiernicze. — Przybory biurowe. — Sport i gra. — Artykuły spożywcze i konsumcyjne. — Przetwory chemiczno-techniczne. — Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez

BRESLAUER MESSE-GESELLSCHAFT
Breslau I., Ohlauerstrasse Nr 87.

Adres telegr.: Messe Breslau — Adres telegr.: Messe Breslau
4020 4 4

SAMODZIELNY ZARZĄDCA

eksploatacji leśnej i tartaku, pracujący już od 23 lat w przemyśle drzewnym, pragnie zmienić posadę. Liczne referencje.

Zgłoszenia pod **„Energiczny"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4264 1 2

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Opuścił prasę podręcznik szkolny

KORESPONDENCJA KUPIECKA

M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 220 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 17 0

Za koniczynę czerwoną płacę do 2400 Mk.
Za koniczynę białą „ „ 3000 Mk.

!! Reflektuję na wszelkie nasiona koniczyny, ćwikły i rzepaku i proszę o próbki !!

S. Gutstein, Gdańsk (Danzig)
4259 **Rennerstiftgasse 11, tel. 5730 i 3956.**

ZIARNKA KAKAOWE

Accra, Trinidad, Arriba i inne gatunki

MASŁO KAKAOWE

Van Houten A. i B. ma stale na składzie

M. Lietzau & Co., Gdańsk
(Danzig), Telef. 1504 & 2098, Adres telegr. „Emlietco"
4261 1 2

„MATURA"

Główna administracja: Kraków, Grodzka 32, II p.

Godziny urzędowe w czasie feryj od 9-tej rano do 2 tej po południu. Kierownik techowy od godziny 11 do 12.

I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne.
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.
Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 6 12

ASEKURACJA.

Wielkie pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje dla swego biura dyrekcyjnego w Warszawie, jeszcze jednego, względnie dwóch

WICEDYREKTORÓW

z długoletnią praktyką zawodową w dziale ogniowym lub ubezpieczeń transportowych, jakoteż **zdolnego z organizacją obeznanego urzędnika** do samodzielnego kierownictwa większej reprezentacji.

Zgłoszenia Polaków z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia pod **„Asekuracja"** do skrytki pocztowej Nr 3 **w Krakowie.** 4092 4 0

KUPUJĘ KAŻDĄ PARTJĘ PODKŁADÓW

sosnowych i dębowych do odbudowy zniszczonych terenów Francji. O oferty z dokładnem podaniem, oraz podaniem ilości miary i ceny ze stacji załadowczej lub loco Gdańsk prosi **A. Jeske, Poznań, ul. Małeckiego 34.** 4260

BUCHALTER

samodzielny (bilansista) 4253

poszukiwany natychmiast do b. Kongresówki dla większej fabryki wyrobów drzewnych. Mieszkanie i aprowizacja dla kawalera zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem i referencjami uprasza się nadsyłać do Fy. Beer Honigwachs, Kraków, ul. św. Krzyża l. 3.

JEDYNE W POLSCE

Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.

Kraków, ul. Długa l. 16

załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 4212 1 4

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3—4 POKOJE.

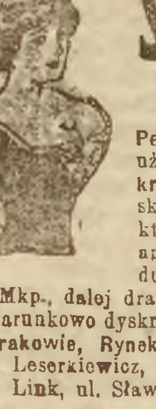
Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Pisemne zgłoszenia pod **„Mieszkanie 34"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ulica Bonerowska L. 11. 4118 5 6

Używane, lecz w bardzo dobrym stanie utrzymane

maszyny do wyrobu zapałek

ma zaraz do sprzedania 4241 2 2

Józef Bauer — fabryka maszyn
Wiener Neustadt **Burgplatz Nr 2.**



Skutek poręczony!

Tysiące podziękowań do przejrzenia!

Pełny, piękny, jędrny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego **Dra med. A. RIX'A kremu na piersi.** W każdym wieku szybki i pewny skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi, który, dla jego wspaniałej skuteczności, trzymają apteki, perfumerje i t. d. Próbna puszka 1?0 Mkp., duża puszka, wystarczająca na osiągnięcie skutku 180 Mkp., dalej dra Rix'a maść przeciw piegom 40 i 80 Mkp. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto osobno. Główny skład drog. Reim i Ska, w Krakowie, Rynek gł. 37; następnie perf. Drobner, pl. Szczepański; perf. Leserkiewicz, pl. Szczepański; perf. J. Ihnatowicz, Sukiennice; drog. Link, ul. Sławkowska; perf. Komorowski, ul. Florjańska. 4038 2 3

Praktykant biurowy znajdzie stałą posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Własnoręcznie pisane zgłoszenia pod **„Merkury"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" 4182 3 3

Z kapitałem

na razie dwóch miljonów marek i współpraca, przystąpię do istniejącego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. — Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod **„A. A."** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 4194

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty
Wysyłki na prowincję odwrotnie.
J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14.
3194 5 5

Parcela fabryczna

1.000 sążni² z domkiem parterowym, przy ul. Grzegórzeckiej, naprzeciw fabryki Zieleniewskiego **do sprzedania.** Wiadomość w kancelarji adw. Dra. Abrahamera, ul. Grodzka 59, I p. (od 4—7 po południu). 4158 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 3987 5 10

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", dla **„Nauczycielki".** 3480

Większa ilość

koziej sierści do nabycia natychmiast. Zgłoszenia pod **„Imperator"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4196 2 2

Poszukujemy dla biura w Krakowie rutynowanej siły kancelaryjnej (buchalteryjnej), piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **„Przemysł drzewny"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4197 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie ul. Karmelicka 15.** 1058 1 [illegible]

Praczka szuka miejsca do mach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka".** 2161

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawie tychże, oraz wszelkie przer[óbki] i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2

Spółka majstrów Kaflarskich
Spółka zarejestr. z ogran. odpow.
Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.
Składy: ulica Kościuszki 1. Informacyj udziela na miejscu

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne

„VICHY" Grande Grille i Celestins
„SELTERSKA"

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia Rząd. uprawn. fabryka

K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE
ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.
Do nabycia w aptekach i drogerjach. 3538

TOKARNIA

ciężkiego typu, prawie nowa, około 2.000 kg wagi, długość toczenia 1 metr z przyrządem tylnym do heblowania, kompletna, z futrem amerykańskiem, natychmiast do sprzedania.
4238 2 3 **„PRĄD", Kraków, ul. Gołębia 3.**

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

Poszukiwani: samodzielny

buchalter-bilansista i stenografistka

pisząca na maszynie. 4237 2 3

Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „Przemysł drzewny II" do biura ogłoszeń „Ruch", ul. Szczepańska 9.

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich [instytucyj] i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, potniki, podszewkę, orzełki i t. p. 4110

MYDŁA

najlepszej jakości dostarcza w dowolnych ilościach hurtownie 4221 1 4

„FAT"

Fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych
Spółka z ogran. odpowiedzialnością, Kraków [illegible]
Zdolni zastępcy na prowincji poszukiwani

FACHOWIEC ASFALTU SMOLNEGO

(Kudron-asfalt) z kilkuletnią praktyką za granicą, samodzielna siła budowy dróg beton-asfaltowych, keranitowych, kostką drzewianą, fabrykacji asfaltu, izolacji i t. p., kierownik tychże robót, pierwszorzędna siła dla nowootwierającej się fabryki, poszukuje posady.

Zgłoszenia listowne do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków Szczepańska 9, pod „Fachowiec A." 41[illegible]

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4